

# TYGODNIK SANOCKI

## Piwo z Chrystusem i Maryją w tle

Pantokrator, czyli Wszechwładca, Pan Wszystkiego, to jedno z najświętszych pojęć w kościele prawosławnym i greckokatolickim. Ikony z Pantokratozem – Chrystusem Tronującym – znajdują się w każdej cerkwi i od wieków są otaczane najgłębszą czcią. Co skłoniło właścicieli Bieszczadzkiej Wytwórni Piv Regionalnych Ursula Maiora, aby wyprodukować piwo o takiej nazwie? Niestety, wiele wskazuje, że chodzi o prowokację, bo w kampanii promocyjnej roi się od elementów religijnych. Łącznie z Matką Bożą wpatrującą się w kieliszek wypełniony spienionym trunkiem. Głęboko dotknięty czuje się nie tylko Kościół prawosławny i greckokatolicki, ale także katolicy i niewierzący. Cemu ma służyć deptanie największych wartości i świętości innych ludzi? Niewykluczone, że sprawa trafi do prokuratury.

JOLANTA ZIOBRO  
jolanta-ziobro@wp.pl

Dla jednych jest to obraza uczuć religijnych, a nawet bluźnierstwo, dla innych brak szacunku dla dziedzictwa kulturowego naszego regionu, objaw prostactwa i ignorancji. Jeszcze inni dopatrują się zimnej kalkulacji marketingowej. Wiemy, że niektóre osoby wysłały protesty do wytwórni, np. Krystyna Chowaniec – komendantka sanockiego hufca i prezes Klubu Historycznego im. Armii Krajowej, Wiesław Banach – dyrektor Muzeum Historycznego, Stanisław Orłowski – prezes Stowarzyszenia Przewodników Turystycznych Karpaty. Zaskoczenie i zdziwienie wyrażał na Facebooku Krzysztof Zieliński, redaktor naczelny portalu „Podkarpackie Smaki” i dyrektor ds. promocji Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia „Pro Carpatia”. Głosy oburzenia popłynęły ze strony muzealników, przewodników turystycznych, historyków sztuki, nauczycieli, duchowieństwa. Dla „Tygodnika” wypowiedzieli się przedstawiciele Kościoła wschodniego: arcybiskup Jan Martyniak, metropolita Przemysko-Warszawski Kościoła greckokatolickiego w Polsce i ks. Julian Felen-

czak, prawosławny dziekan okręgu sanockiego i rzecznik prasowy Archidiecezji Przemysko-Nowosądeckiej Prawosławnej. Nie wykluczają oni zgłoszenia sprawy do prokuratury.

### Z Bieszczad czy z kosmosu?

Bieszczadzka Wytwórnia Piv Regionalnych jest częścią centrum kultury, turystyki i przemysłu regionalnego Ursula Maiora (Wielka Niedźwiedzica) w Uhercach Mineralnych, które otwarto w 2013 roku. Jego twórcami są ludzie z tytułami naukowymi, którzy porzuciwszy Kraków, osiedli w Bieszczadach. Jak informowały media, postanowili oni „stworzyć kultowe miejsce, które oprze się zalewowi kiczu, gdzie będą się przenikać autentyczne bieszczadzkie klimaty. Najpierw miał to być jazz-klub, z czasem pomysł przerodził się w znacznie szerszy projekt. Jego ważną częścią stało się robienie bieszczadzkiego piwa”. Jak można przeczytać na stronie internetowej, biznesową głową przedsięwzięcia jest „doktor Uniwersytetu Jagiellońskiego”, który zajmuje się także działalnością medialną, pełniąc funkcję redaktora naczelnego magazynu „Bieszczadnik”.

– Nie mogę się nadziwić, bo przecież kultura, architektura, obyczaje są w tym regionie in-

spirowane religią, a ikonę Pantokratora można zobaczyć w każdej cerkwi. Dlatego środowisko przewodniczące jest głęboko oburzone nadaniem takiej nazwy piwu i uderzeniem w sacrum, co musiało zboleć mieszkających tutaj ludzi – mówi Artur Kowalczyk, członek Zarządu Oddziału PTTK Ziemia Sanocka i prezes Koła Przewodników.

### Hasło: Pańciokrator

Piwo o nazwie Pantokrator jest najnowszym produktem wytwórni z Uherzec. Jego promocja odbyła się na początku stycznia w Krakowie. Wstęp na imprezę był wolny, wystarczyło podać hasło „Pańciokrator”.

– Nazwanie piwa Pantokrator to bluźnierstwo i prostactwo. Po prostu nie mieści się w głowie – nie kryje wzburzenia Barbara Bandurka, jeden z najlepszych konserwatorów ikon w naszym regionie. Pracując w Muzeum Historycznym, poświęciła ikonom większość swojego życia i jak mało kto rozumie ich piękno, tajemnicę i teologię. – To, że wiele osób może nie wiedzieć, co kryje się za nazwą Pantokrator nie usprawiedliwia ani zleceniodawcy, ani wykonawcy etykiety. Nie wszystko jest na sprzedaż. Chyba, że jest się cynikiem gonącym za kasą – nie bawi się w dyplomację konserwatora.

CIĄG DALSZY NA STR. 9



Ikona Deesis (z gr. modlitwa, wstawienie) czekająca na konserwację w pracowni MH.

Jak się Państwu podoba zestawienie butelek po piwie z religijnym malowidłem?

### RZESZÓW Z UZNANIEM O AUTOSANACH



2

### GORĄCZKA PRZY ZIMNYCH ŻEBERKACH



3

### JEST SIŁA, JEST MOC



16

## NOTOWANIA

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;

**GANIMY:** SPGK i administratorów osiedli za brak informacji odnośnie terminu usunięcia awarii sieci ciepłowniczej, w wyniku której niemal całe miasto zostało pozbawione ogrzewania oraz centralnie dostarczanej ciepłej wody. Do awarii doszło w nocy z wtorku na środę, a jedyna informacja na ten temat pojawiła się przed południem w środę na portalu esanok. Mówiła, że dostawa ciepła zostanie wznowiona niezwłocznie po usunięciu awarii (!) W innym miejscu podawała, że najszybciej, bo ok. godz. 13.30 (w środę) ciepło powinno powrócić do mieszkań na Błoniach i w Śródmieściu. Do godziny 20 nie pojawiła się żadna inna informacja, a w mieszkaniach panował ziąb. Widać zapomniano, że jest zima, że ludzie mają małe dzieci, osoby starsze czy chore. Dlaczego zlekceważono mieszkańców? Dlaczego nie skorzystano z systemu powiadamiania sms-owego? Jeden ze zdenerwowanych mieszkańców doradzał na forum, żeby za brak ciepła rewanżowali się przerwami w płaceniu rachunków za jego dostawę. My jesteśmy bardziej tolerancyjni. Rozumiemy, że awaria może się zdarzyć, ale za brak bieżącej i prawdziwej informacji kiedy zostanie usunięta GANIMY!



**CHWALIMY:** Kandydata na prezydenta RP Andrzeja Dudę za to, że ruszył w Polskę po głosy w wyborach „dudobusem” marki Autosan. Nie wnikając w to, czy zrzucił o tym przypadek, czy też był to świadomy wybór, zawsze może powiedzieć, że jego zdaniem „po polskich drogach powinny jeździć polskie autobusy”. I będzie miał w tym rację! Gdyby był jeszcze sprytniejszy, albo gdyby miał mądrzejszych sztabowców, będąc w Sanoku powinien był zawiązać do pozostającego w likwidacji upadłościowej Autosanu, robiąc mu w ten sposób znakomitą reklamę. Jemu i sobie, bo troska o ludzi pracy, zwłaszcza takich, którzy walczą o przetrwanie swojej fabryki, na pewno zjednałaby mu sporo sympatii i głosów. Nie zrobił tego, jego strata, ale za wybór „dudobusa” marki Autosan CHWALIMY! emes



## Podziel się z drugim

W 2015 roku będziemy kontynuować naszą akcję „Podziel się z drugim”, skierowaną z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić.

Oto pierwsze w tym roku zgłoszenia;  
– Stół wraz z 4 krzesłami do jadalni bądź kuchni (ciemne drewno) – tel. 693 180 248  
– Naróżnik z funkcją spania, w dobrym stanie – tel. 600 467 336

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń. I przypominamy, że zgłaszane przedmioty mają być rozdawane i nie można żądać za nie pieniędzy.

## Prokuratura pomoże pokrzywdzonym

W związku z przypadającym na koniec lutego „Tygodniem Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przepęstwem”, w dniach od 23 do 27 lutego (od poniedziałku do piątku) w godz. od 8 do 15 prokuratorzy Prokuratury Rejonowej w Sanoku będą pełnić stałe dyżury, polegające na udzielaniu pomocy prawnej osobom pokrzywdzonym czynami zabronionymi.

Pomoc prawną, w postaci trudnych i zawiłych spraw. Dorad, udzielana będzie bezpłatnie.

Zainteresowanych zachęcamy do skorzystania z tej dogodnej formy wyjaśnienia często

trudnych i zawiłych spraw. Dorad, udzielana będzie bezpłatnie. Zainteresowanych zachęcamy do skorzystania z tej dogodnej formy wyjaśnienia często



## FOTO ŚMIESZKI

Dziś ja Panu wręczam Złoty Krzyż Zasługi, jutro zapewne coś wręczy Panu Miasto

Dzięki za odznaczenie, tudzież za życzenia odnośnie jutra

## Rzeszów z uznaniem o Autosanach

Rzeszowskie MPK i sanocki Autosan to sprawdzeni partnerzy. Ostatnio, w ramach współpracy, rzeszowianie testowali nowy model autobusu miejskiego AUTOSAN SANCITY 10 LF z amerykańskim silnikiem Cummins, spełniającym najwyższą normę emisji spalin Euro 6. Kierowcy i pasażerowie bardzo chwalili pojazd z sanockim rodowodem.



Trzy sanockie autobusy SANCITY z silnikami Cummins spełniają normę Euro 6 i mogą jeździć po całej Europie. Szerokiej drogi!

Testowany autobus zebrał w Rzeszowie bardzo wysokie oceny. – Jest bardzo przyjazny środowisku. Kierowcy chwalą go za dynamiczny silnik i za niskie zużycie paliwa – mówił podczas śródogodniej konferencji podsumowującej wyniki testów Marek Filip, prezes MPK Rzeszów. – To zwrotny i wygodny pojazd – padały opinie.

Przypomnijmy, że w minionym roku rzeszowskie MPK

kupiło 20 autobusów AUTOSAN SANCITY 10 LF, które świetnie się sprawdzają na trasach. Tym razem sanocki producent zaproponował stolicy Podkarpacia nowinkę: ten sam model, ale nie z silnikiem Iveco spełniającym normę emisji spalin Euro 5, lecz z amerykańskim silnikiem Cummins z jeszcze wyższą normą Euro 6. Okazało się, że był to strzał w dziesiątkę! Fachowcy z MPK testujący nowy model autosana stwierdzili, że dzięki nowemu silnikowi może on śmiało konkurować z ekologicznymi autobusami hybrydowymi i na prąd.

To cenne opinie. „Autosan” nieprzypadkowo na miejsce testowania swego nowego „mieszczucha” z nową jednostką napędową wybrał Rzeszów. Miasto zamierza bowiem dokupić do 80 nowych mercedesów i autosanów 100 kolejnych autobusów ekologicznych. Może i tym razem stolica Podkarpacia postawi na „swoją własną” autobus. Swoją własną i dobry!

emes

## Witaj Polsko! Witaj Sanok!

Pięć pytań do ZENONA KONOPKI, hokeisty polskiego pochodzenia, który 10 lat spędził w najlepszej lidze na świecie – NHL, a który zagra w drużynie CIARKO PBS BANK KH SANOK

\* Trzytysięczna widownia zgromadziła się w „Arenie” podczas meczu z GKS-em Tychy, a dla wielu kibiców to Ty byłeś magnesem, który ich tu przyciągnął...

– Doceniam ten gest i powiem, że czułem się podekscytowany, po czym zrobiło mi się miło, gdy cała hala skandowała moje imię i nazwisko.

\* Czy tak wyobrażałeś sobie swą nową drużynę? Jak oceniasz jej występ przeciwko wice mistrzowi Polski?

– To był interesujący mecz. Podobało mi się, że po straconej bramce nasza drużyna natychmiast podniosła się i szybko odrobiła stratę. Bardzo dobrze bronili nasz bramkarz. Nie mogę się już doczekać, kiedy wyjdę na lod w barwach Ciarko PBS Sanok. Prawdopodobnie będzie to w meczu z Krakowem w Sanoku.

\* Jak traktujesz ten polski wątek w swoim życiu? Całkiem serio, czy jako happening? – Zdecydowanie na serio. To jest bardzo ważny fragment w moim życiu, nie tylko sportowym. Grać w kraju będącym ojczyzną mojego ojca,

moich dziadków, grać w polskiej drużynie, jest to dla mnie naprawdę wielki zaszczyt.

\* Ale ambicje sportowe zapewne też odgrywają jakąś rolę...

– Oczywiście. Przyjechałem do Sanoka, aby pomóc mu w zdobyciu tytułu mistrza Polski. I zapewniam, że dam z siebie wszystko, aby cel ten osiągnąć.

\* Co chciałbyś powiedzieć swoim sympatykom na dzień dobry?

– Witaj Polsko! Witaj Sanok!

emes



TOMASZ SOWA

## Uratowany przed zamrożeniem

Sygnal mieszkanki Sanoka oraz interwencja policjantów prawdopodobnie uratowała życie 62-latkowi. Mężczyzna w stanie upojenia alkoholowego leżał na chodniku.

Badanie wykazało, że w organizmie miał ponad 4,1 promila alkoholu. Na zewnątrz temperatura wynosiła około -10 stopni. Gdyby nie reakcja innych osób, mogło dojść do tragedii.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek przed godz. 21. Wówczas dyżurny sanockiej Policji odebrał zgłoszenie o mężczyźnie, który leży na chodniku w okolicach garaży przy ul. 2 Pułku Strzelców Podhalańskich. Funkcjonariusze natychmiast pojechali na wskazane miejsce. Odnaleźli wskazanego człowieka. Mężczyzna był pijany, miał problemy z utrzymaniem równowagi

i trudno było nawiązać z nim kontakt. Funkcjonariusze ustalili, że jest to 62-letni mieszkaniec Sanoka. Policjanci nie mieli możliwości przekazania mężczyzny rodzinie, dlatego też został on opiekuńczo osadzony w policyjnym areszcie. Po zbadaniu jego trzeźwości okazało się, że ma w organizmie ponad 4,1 (!) promila alkoholu.

– Opisana sytuacja mogłaby mieć tragiczny finał, reakcja mieszkanki Sanoka uratowała prawdopodobnie mężczyźnie życie. Na zewnątrz panowała bardzo niska temperatura dochodząca do -10 stopni – mówi asp.

Monika Hędrzak. – Po raz kolejny przypominamy, że alkohol i niskie temperatury mogą stanowić śmiertelne zagrożenie dla życia i zdrowia. Po jego spożyciu mamy złudne poczucie rozgrzania. W pierwszych minutach po spożyciu jest nam ciepło, ale bardzo szybko organizm wychładza się. Dzięki takim, jak wyżej opisane, zawiadomieniom udaje się wiele osób uchronić przed zamrożeniem. Pamiętajmy, jeśli zauważymy człowieka leżącego na chodniku czy śpiącego na ławce, nie pozostawiamy obojętni na los takiej osoby. Nie przechodźmy obok kogoś, komu może grozić zamrożenie. Wystarczy zadzwonić na bezpłatny telefon alarmowy 997. /jot/

TYGODNIK SANOCKI  
www.tygodniksanocki.eu  
e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.

Redaktor naczelny: Marian Struś.

Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.

Redaktor tech.: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.

Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Mechaniczna 12, 39-402 Tarnobrzeg  
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.



## Sanok

\* Na 550 zł wyceniła straty 25-letnia mieszkanka Sanoka, który pozostawiła bez żadnego zabezpieczenia przed kłatką schodową bloku mieszkalnego wózek dziecięcy. Z okazji skorzystał złodziej, który z saszetki wózka ukradł telefon komórkowy Sony. Do kradzieży doszło 12 bm. na ul. Zamkowej.

\* Nieznany sprawca wykorzystał chwilową nieuwagę pracownicy sklepu i z niezabezpieczonej szuflady zabrał pieniądze w kwocie 870 zł na szkodę właścicielki. Kradzież miała miejsce 12 bm. na ul. Kochanowskiego.

\* Prokurator sanockiej Prokuratury Rejonowej zastosował (11 bm.) dozór Policji oraz poręczenie majątkowe dla 25-letniego mieszkańca powiatu sanockiego, który w ubiegłym tygodniu wtargnął do domu 21-latka z Zagórza i groząc mu śmiercią, spowodował u ofiary obrażenia.

\* Policja poszukuje sprawcy, który włamał się (12 bm.) do sklepu firmowego przy ul. Kościuszki. Włamywacz wybił otwór w drzwiach, a następnie ukradł klucz, do środka budynku jednak nie wszedł.

## Gmina Bukowsko

\* Mieszkaniec powiatu sanockiego zawiadomił (13 bm.), że został oszukany przez nieznaną osobę, która złożyła mu telefoniczną ofertę zakupu oleju napędowego po atrakcyjnej cenie. Po wpłaceniu 400 zł zaliczki zgłaszający do chwili obecnej nie otrzymał zamówionego towaru, jak też i zwrotu gotówki.

## Gmina Sanok

\* 39-letni mieszkaniec Trepczy zawiadomił (14 bm.), że w trakcie pobytu na terenie obiektu sportowego został zaatakowany przez trzech mężczyzn. W wyniku zacięcia pokrzywdzony doznał urazu twarzy i trafił do szpitala. Sprawcami pobicia okazali się trzej mieszkańcy powiatu sanockiego w wieku 27, 30 i 31 lat.

Policja apeluje do mieszkańców powiatu sanockiego o zwiększenie czujności oraz prawidłowe zabezpieczenie swoich domów przed włamaniem. W przypadku zauważenia nieznanego osoby, które wzbudzą nasze podejrzanie co do ich uczciwości i dobrych intencji, należy zawiadomić Policję. W razie wyjazdu poprośmy sąsiada o pomoc. Zadbajmy o wzajemne bezpieczeństwo. – Po raz kolejny przypominamy kilka rad, które mogą zmniejszyć ryzyko stania się ofiarą przestępstwa. Przede wszystkim należy zwracać uwagę, by podczas naszej nieobecności, nawet chwilowej, wszystkie okna i drzwi były dobrze pozamykane. Ważne jest również, by drzwi wejściowe były zaopatrzone w solidne zamki, natomiast balkonowe w rolety zewnętrzne. Pamiętajmy, to okazja czyni złodzieja – uchylone okno, niedomknięte drzwi. Dodatkowym i niezwykle skutecznym zabezpieczeniem może być pomoc sąsiadka. Poprośmy sąsiada, aby podczas naszej nieobecności zwrócił uwagę na nasz dobytek. W momencie gdy coś budzi podejrzenie, należy niezwłocznie poinformować Policję. Bardzo ważne jest, aby zapamiętać jak najwięcej szczegółów, zapisać numer rejestracyjny samochodów, itp. – apelują policjanci.

# Przy zimnych żeberkach

Lodowate kaloryfery i także woda w kranach (zwłaszcza przy kilkustopniowym mrozie na zewnątrz) z pewnością nie należą do przyjemności. Tak niemiła niespodzianka zaskoczyła w środę rano większość sanoczan. Jej przyczyną była awaria instalacji ciepłowniczej na Wójtostwie, a konkretnie stara rura w rejonie parkingu przy Jana Pawła II, w której po 30 latach zwyczajnie wypadła dziura. Zanim udało się ją zlokalizować, minęło kilkanaście godzin. W tym czasie prawie całe miasto pozbawione było energii cieplnej. Po południu przywrócono dostawy dla osiedla Słowackiego, Błonie i Śródmieścia. Znacznie dłużej musieli czekać mieszkańcy Wójtostwa, których życie wróciło do normalności dopiero po dwóch dobach.



Na rurach – nie dość, że bardzo głęboko wkopanych – położono asfalt, robiąc w tym miejscu parking. Aby się do nich dostać, trzeba było zrobić ponad 2-metrowy wykop

Do awarii doszło późnym wieczorem we wtorek. Było to gdzieś między godz. 22 a 23. Ciśnienie wody od razu spadło i w kotłowni wszystko stanęło. Teraz są nowoczesne urządzenia, które automatycznie wyłączają kotły w takiej sytuacji. Działania podjęto błyskawicznie, ściągając ludzi z domów – relacjonuje Stanisław Borczyk z Zakładu Ciepłowniczego SPGK.

Ustalenie miejsca przecieku okazało się nader czasochłonne. Zlokalizowano go w rejonie parkingu za przychodnią przy ul. Jana Pawła II. – Tu co chwilę rury strzelają. Jednego dnia koparki kopią w tym miejscu, a drugiego już w innym – potwierdza mieszkający w pobliżu pan Jakub.

– To stara sieć, budowana jeszcze w latach 70. Rury są metalowe i układane według dawnej technologii – w betonowych lupinach, izolowane wełną i siatką,

padają ze starości dziurę w rurze. Zlokalizowanie miejsca przecieku pozwoliło zakreślić właściwe zawory i przywrócić w godzinach popołudniowych dostawę ciepła dla osiedla Słowackiego, Błonie i Śródmieścia. Mieszkańcy Wójtostwa w rejonie ul. Sadowej, Cegielnianej, Traugutta i Jana Pawła II (od sklepu Kuczmy do Carrefouru) musieli czekać na nie prawie dwie doby.

Ci, z którymi rozmawialiśmy, podchodzili do sprawy z dużą wyrozumiałością. – W mieszkaniu jest chłodno, ale ja nie lubię gorąca, więc nie narzekam – ubrałam drugi sweter i czekam spokojnie aż usuną awarię. Myślę, że to większy problem dla rodzin z małymi dziećmi – stwierdziła jedna z emerytek mieszkająca przy ul. Jana Pawła II. – Jakoś sobie radzimy. Najbardziej doskwiera brak ciepłej wody, którą dla dzieci musimy grzać na kuchence – przyznał pan Jakub. – My siedzimy w jednym pokoju, gdzie mamy zamontowany bio-kominek. Ciepło z niego rozchodzi się po całym mieszkaniu. Na razie nie jest źle – potwierdził mieszkający w sąsiedztwie pan Artur. Mniej zrozumienia wykazała 88-letnia pani Maria z kamienicy w centrum miasta. – Wróciłam dziś ze szpitala, a w mieszkaniu okropny ziąb. Cały dzień przesiadywałam zawinięta w koc. Co będzie, jak się przeziębije? I kto zapłaci

za lekarstwa? – zastanawiała się starszuszka, nie kryjąc rozczalenia.

Ekipy SPGK pracowały przez całą noc. Uszkodzony fragment rury trzeba było najpierw wyciąć, a następnie przyspawać nowy. Wymagało to usunięcia resztek wody i osuszenia. W czwartek rano, ok. godz. 10 jeszcze trwały prace spawalnicze na ciepociągu. – Po ich zakończeniu przystąpiliśmy do uzupełniania wody. Nie możemy korzystać z wodociągowej, gdyż musi być uzdatniona, miękka. Nie jestem w stanie powiedzieć, jak długo to potrwa, nie wiemy bowiem, ile tej wody ubyło. Niewykluczone, że dopiero wieczorem uda się to uruchomić. Zanim ciepło dotrze do mieszkań, upłyną kolejne godziny, gdyż system jest wyziębiony. Robimy, co możemy, ale pewnych rzeczy nie da się przyspieszyć. To jedna z najpoważniejszych awarii na przestrzeni ostatnich lat – przyznał Stanisław Ziemiński, zastępca kierownika Zakładu Ciepłowniczego.

W rejonie awarii znalazły się m.in. żłobek, przedszkole i dwie szkoły. Jak radzono sobie w nich z brakiem ogrzewania? – W salach od południa pomaga nam słońce. U mnie w gabinecie wygląda to już gorzej, ale najważniejsze są dzieci. A one cały czas są w ruchu, więc jest im ciepło – stwierdziła Małgorzata Szuba, zastępca dyrektora Przedszkola nr 2. – Temperatura w szkole sięga 17-18 st. C, za ciepło więc nie jest. Kto chce, może siedzieć w kurtce na lekcjach, zalecił też nauczycielom, aby robili co jakiś czas gimnastykę – wyjął Krzysztof Zając, dyrektor SP4. Na skrócenie zajęć zdecydował się jego kolega z G4 – Grzegorz Kornecki. – Na korytarzach jest 17 st. C, w niektórych klasach 15-16. Wycofałem z nich dzieci. Nie chciałem odwoływać zajęć, bo mamy dzisiaj próbny egzamin, lekcje zostały jednak skrócone. Jeśli sytuacja nie poprawi się, nie wykluczam, że w piątek zajęcia zostaną całkiem odwołane.

Joanna Kozimor

## Poślizgnął się...

Kierujący oplem nie opanował samochodu na parkingu i uderzył w prawidłowo stojącego saaba. Policjantom tłumaczył, że to wina oblodzonej nawierzchni, na której wpadł w poślizg. Okazało się, że 28-latek był pijany. W organizmie miał ponad 2,2 promila alkoholu.



Do zdarzenia doszło w poniedziałek około godz. 21 na ul. Beksińskiego. W trakcie prowadzonej kontroli policjanci ruchu drogowego zauważyli opla, którego kierowca zjechał z drogi na parking i uderzył w prawidłowo stojącego saaba, a następnie odjechał.

Funkcjonariusze pojechali za oplem i zatrzymali kierującego pojazdem, którym okazał się 28-letni mieszkaniec powiatu sanockiego. Wyjaśniając zaistniałą sytuację, mężczyzna

oświadczył, że chciał zaparkować, jednak na oblodzonej nawierzchni auto wpadło w poślizg i uderzyło w inny samochód. Od zatrzymanego czuć było alkohol. Przeprowadzone przez policjantów badanie wykazało, że miał ponad 2,2 promila w organizmie. Zatrzymano mu prawo jazdy.

Za kierowanie po pijanemu oraz uszkodzenie innego pojazdu 28-latek odpowie przed sądem.

/j/

Śladem naszych publikacji

## „Trupy” wypadające z szaf

Z dużym niesmakiem przeczytałem notatkę zamieszczoną w poprzednim numerze „TS” pt. „Gdzie szafy z pamiątkami?” Temat pamiątek, które uprzątnięto, uznany został jako błahy, choć wcale go za takowy nie uważam. W sposób bardzo wymowny oddaje obraz obecnej władzy, potępiającej w czambuł to, co zrobili jej poprzednicy. Najlepiej wszystko zaorać i wymazać z pamięci sanoczan. A może jednak nie wymazywać? Przecież na czymś trzeba oprzeć krytykę, do czegoś odnosić przyszłe sukcesy i osiągnięcia, jeśli takowe się zdarzą.

Zlikwidowanie szaf z pamiątkami to prymitywna próba zacierania historii. Bo jak można wystawiać na widok publiczny przedmioty świadczące o sukcesach i osiągnięciach naszego Miasta, jeśli dotyczy to poprzedników? Tamta władza postanowiła podzielić się nimi z mieszkańcami, uznając, że są wspólną zasługą wszystkich sanoczan. Zamiast ozdabiać półki regałów w swoich gabinetach, z czym najczęściej mamy do czynienia, zdecydowała się pokazać je ludziom odwiedzającym urząd, dać im trochę satysfakcji i dumy, że ktoś je miastu przyznał, ktoś je za coś docenił. Ileż odwiedzałem urząd miasta, zawsze zatrzymywałem się przy jednej z tych oszklonych szaf i z satysfakcją oglądałem piękne statuetki, paterę, puchary, medale itp.

Przyszła nowa władza i jedną z pierwszych jej decyzji było pozbycie się owych cennych pamiątek. Bo trzeba zatrzeć ślady świadczące o tym, że ktoś kiedyś nasze Miasto uznał, uszanował, docenił. Tłumaczenie doradcy pana burmistrza, że usunięto je, gdyż „inna jest koncepcja wystroju wnętrza Urzędu”, jest śmieszne i naiwne. Czyżby pierwszym ruchem nowych władz było zlecenie opraco-

nia nowej koncepcji wystroju urzędu? Kto jest jej autorem? Jak będzie wyglądał „nowy” hol historycznego budynku magistratu? Chcielibyśmy to wiedzieć. Nieprzemysłany i kompletnie dla mnie niezrozumiały jest pomysł „upchnięcia” tych wszystkich pamiątek jednej ze szkół. Rozumiem, że miałyby się znaleźć w Szkolnej Izbie Tradycji. Pytam: co mają wspólnego przyznane Miastu statuetki i puchary z jedną czy drugą szkołą? Jak się mają do ich tradycji? Zapewniłam, że to nie jest dobra lekcja dla młodzieży! Nie uczmy jej tak najnowszej historii!

Doradca burmistrza wyraźnie lekceważy temat pamiątek miejskich. Na pytanie: czy zniknięcie ich nie wynika z chęci zatarcia śladów po poprzednikach, odpowiada drwiąco, że problemem obecnej władzy nie są owe pamiątki, lecz „trupy” wypadające z szaf, które musi ona sprzątać po poprzedniej ekipie. Zabrzmiało to efektownie – przynajmniej. Chcąc skomentować strategię działania burmistrza, że usunięto je, gdyż „inna jest koncepcja wystroju wnętrza Urzędu”, jest śmieszne i naiwne. Czyżby pierwszym ruchem nowych władz było zlecenie opraco-

M. S.

(imię i nazwisko znane redakcji)

## Zmiana organizacji ruchu na Dąbrówce

Uwaga, kierowcy! Od środy, 18 lutego, została zmieniona organizacja ruchu na Dąbrówce.

Na ul. Jana Brzechwy został wprowadzony ruch jednokierunkowy – od ul. Ludwika Zamenhafa do ul. Dąbrowieckiej. – Zmiana ma na celu usprawnienie ruchu w tym rejonie, o co jeszcze w ubiegłej kadencji wielokrotnie monitowali mieszkańcy – wyjaśnia Jacek Gomułka, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej UM. – Ulica Brzechwy jest rzeczywiście wąska i ruch dwukierunkowy jest na niej utrudniony. W porozumieniu z wiceburmistrzem Olejką, który przychylił się do tego rozwiązania, opracowaliśmy projekt zmian, pozytywnie zaopiniowany przez Powiatową Komisję Bezpieczeństwa. /k/

## Z przewodnikami na Jasną Górę

Wielkim świętem przewodnickim, a zarazem inauguracją sezonu turystycznego, są Ogólnopolskie Pielgrzymki Przewodników Turystycznych na Jasną Górę, organizowane już od 31 lat. Organizatorem tegorocznej pielgrzymki jest sanocki Oddział PTTK. Sanoczanie zajmą się nie tylko przygotowaniem programu, ale też będą mieli niepowtarzalną okazję zaprezentować przewodnikom z całej Polski skarby i piękno Sanoka oraz Ziemi Sanockiej. Słowem modlitwa i promocja w jednym!

Pielgrzymka odbędzie się w dniach 6-8 marca (piątek-niedziela) i mogą w niej wziąć udział także sympatycy PTTK, turyści, mieszkańcy Sanoka i okolic. W programie, oprócz punktów religijnych, jak: msze święte, droga krzyżowa, Apel Jasnogórski, przewidziano również ciekawe prelekcje, zwiedzanie Parku Miniatur Sakralnych oraz koncert.

W roli wykładowców wystąpią: ks. dr Andrzej Skiba, Stanisław Sieradzki, Monika Kowalczyk, ks. dr Marek Wojnarowski (sanoczanin, obecnie dyrektor Muzeum Diecezjalnego w Przemyślu), dr Hubert Ossadnik, a nauki rekolekcyjne poprowadzi ks. Piotr Bartnik, proboszcz z Górzanki i przewodnik beskidzki. Niedzielną



Przewodnicy na Jasnej Górze podczas pielgrzymki w 2014 roku.

mszę świętą w bazylice (o godz. 8) odprawi metropolita przemyski, ksiądz arcybiskup Józef Michalik, a oprawę muzyczną zapewni zespół Sol pod kierow-

nictwem dr Moniki Brewczak. Po niedzielnych prelekcjach zaplanowano także koncert w wykonaniu sanoczanek.

Szczegółowy program znajduje się na stronie internetowej PTTK (pttk.avx.pl); być może można się jeszcze „zalapec” na jakieś wolne miejsce,

gdyż z Sanoka jedzie do Częstochowy duży autokar. Chyba że ktoś wybierze się własnym autem. Warto, bo pielgrzymka trwa trzy dni. (z)

**CZYTELNIKU  
ZGŁOŚ SYGNAŁ!**  
13-464-27-00

# Teraz można podziwiać góry w kolejce do lekarza

Za sprawą entuzjastek, które ciągle rozglądają się dookoła i zastanawiają, jak sprawić ludziom radość i co zrobić, żeby było lepiej, szpitalny korytarz przed poradniami specjalistycznymi zmienił się nie do poznania. Przybyły kolorowe krzesła, półeczki na czasopisma i broszury, a przede wszystkim piękne zdjęcia Bieszczad, drukowane na płótnie, które wyglądają jak obrazy. Patrząc na nie, chce się żyć, a i czekanie w kolejce mniej doskwiera.

rzyszenia. Pomysł został sprzedany dyrektorowi szpitala Adamowi Siembabowi, który natychmiast go kupił. Wtajemniczona też została pielęgniarka naczelna Katarzyna Kruczek. – Pierwotny pomysł był taki, żeby na koryta-

ło, człowiek stąd, czyli pan Marek Kusiak, przewodnik turystyczny i lokalny patriota. Pomyślałam, że fajnie by się prezentowały na ścianach jako dekoracja i element przyciągający uwagę. Pan Marek bardzo życzliwie podszedł do tematu i zgodził się udostępnić nam zdjęcia za darmo. Stowarzyszenie pokryło tylko koszty wydrukowania ich na płótnie, dzięki czemu przypominają obrazy i będą trwałe – relacjonuje pani Ania. W sumie przygotowano 14 obrazów i zakupiono 15 kolorowych krzeseł oraz półki na czasopisma.

We wtorek po południu, w konspiracji przed dyrektorem, ekipa Sanitasu (pani Ania, Ewelina Stolarska, Ewelina Januszczak, Monika Gembalik) w porozumieniu z pielęgniarką naczelną, przystąpiła do montażu wyposażenia. Dziewczyny skreślały krzesła, faceci (osobisty mąż pani Ani Witold i Piotr Woskowicz) wieszali obrazy. – Choć mieli specjalny czujnik, odmawialiśmy Zdrowski, aby nie trafili na jakiś przewód – opowiada z uśmiechem. Około 22 wszystko było gotowe: powieszono, poskładane, posprzątane. Na „przyjazną poczekalnię” stowarzyszenie wydało 4 tys. zł.

Rano dyrektor Adam Siembab, idąc do poradni, dosłownie oniemiał. – Stał jak wryty – śmieje się Katarzyna Kruczek. Korytarz w nowej odsłonie prezentował się niezwykle sympatycznie. – Inny świat. I te widoki Bieszczad! Kobiety są jednak niesamowite – nie krył uznania w rozmowie z „Tygodnikiem” dyrektor. (jz)

## Nie wiedział, co przemycał?

Funkcjonariusze Straży Granicznej z Sanoka w trakcie prowadzonej kontroli pojazdów na drodze wojewódzkiej nr 991 ujawnili w bagażniku jednego z kontrolowanych samochodów 572 kartony (114 400 sztuk) ukraińskich papierosów. Szacunkowa wartość kontrabandy wynosi ponad 73 tys. złotych.



Kontrabanda nie była nawet szczególnie ukryta.

Papierosy przewoził 25-letni mieszkaniec powiatu krośnieńskiego. W trakcie rozmowy z funkcjonariuszami oświadczył, że przesyłkę miał jedynie przenieść w kierunku zachodniej Polski, za stoworną opłatą. Nie wiedział, co jest w środku. Wobec kierowcy zostało wszczęte postępowanie karno-skarbowe. Papierosy ulegną przepadkowemu na rzecz Skarbu Państwa. /j/

## Realna pomoc dla ofiar przestępstw

Zbliża się – ustanowiony przez Ministerstwo Sprawiedliwości – Tydzień Pomocy Osobom Pokrzywdzonym, który w tym roku obchodzić będziemy w dniach 23-28 lutego. To ważne, żeby w trudnych chwilach utraty zdrowia i mienia czy poczucia zagrożenia, nikt nie czuł się samotny i bezradny. Od dawna ofiary przemocy domagają się kompleksowych, zintegrowanych działań pomocowych. Projekt realizowany w kilku gminach na Podkarpaciu, wśród których znalazł się również Sanok, wydaje się odpowiadać na te potrzeby.

Od stycznia w pięciu miejscowościach na Podkarpaciu Stowarzyszenie Nowy Horyzont realizuje projekt (ze środków Ministerstwa Sprawiedliwości) skierowany do osób poszkodowanych przestępstwem. W ramach tego działania powstała sieć Ośrodków Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przemocy, w których dyżury pełnią prawnik, psycholog oraz osoba pierwszego kontaktu. Główny ośrodek znajduje się w Rzeszowie. Jego filia mieści się m.in. w Sanoku. Osoby potrzebujące wsparcia mogą obecnie skorzystać z pomocy w budynku MOPS-u. Już niedługo jednak planowana jest przeprowadzka do budynku przy ul. J. III Sobieskiego 1 (siedziba Punktu informacyjno-konsultacyjnego ds. alkoholowych oraz Przychodni Rejonowej nr 2).

– Powoli dowiaduje się o naszym istnieniu coraz więcej osób – mówi Monika Curyło, osoba pierwszego kontaktu dyżurująca w sanockim punkcie konsultacyjnym. – Niebawem ruszy także grupa wsparcia dla osób poszkodowanych w przestępstwach – dodaje.

Joanna Sarnecka



„Sanitaski” podczas wieczornej akcji dekorowania szpitalnego korytarza.

Autorkami pomysłu są wolontariuszki ze Stowarzyszenia na Rzecz Walki z Chorobami Nowotworowymi Sanitas, które – parafrazując pana prezydenta – mają pozytywne ADHD. – Jak większość naszych inicjatyw, była to spontaniczna potrzeba serca. Idąc szpitalnym korytarzem, zaraz po tym, jak udekorowałyśmy nową poradnię gineko-

logiczno-polożniczą, zauważyłyśmy tłum ludzi czekających pod drzwiami poradni. Korytarz, jak korytarz, był zimny i szary, a przecież ludzie spędzają tam całe godziny. Pomyślałyśmy, że trzeba coś zrobić, aby stał się bardziej przytulny i stąd narodził się pomysł „przyjazna poczekalnia” – opowiada z uśmiechem Anna Nowakowska, prezeska stowa-

zru umieścić fototapety, ale ostatecznie uznaliśmy, że szybko się zniszczą i trzeba wymyślić coś innego – zdradza tajniki kuchni pani Katarzyna.

Przez trzy miesiące nic się nie działo, ale tylko pozornie, bo szefowa Sanitasu „rozpracowywała temat”. – Na Facebooku znalazłam przepiękne zdjęcia z Bieszczad, których autorem jest, jak się okaza-

Sygnaly Czytelników



## Żałosna lekcja demokracji

Z tymi wyborami w Polsce coś jest nie tak, zarówno tymi krajowymi, jak i tu, na szczelbu gminy. Pozbawia się ludzi prawa wyborczego, zaslaniając się uchwałą rady miasta i gminy. I mówią to urzędnicy, którzy powinni stać na straży przestrzegania prawa – skarży się jeden z mieszkańców gminy Zagórz.

Gdy zbliżały się wybory dorad sołeckich, zaplanowane na 15 lutego, jeden z wyborców udał się do Urzędu Miasta i Gminy, aby ustalić sposób głosowania swojej teściowej. – Jest to osoba niepełnosprawna, więc poszedłem się dowiedzieć, jak będzie mogła spełnić swój obywatelski obowiązek uczestnictwa w wyborach. Sugerowałem formę udzielenia mi pełnomocnictwa, lecz dowiedziałem się, że jest to niemożliwe, gdyż rada miasta i gminy uchwaliła, że nie udziela się pełnomocnictw. Nie mogłem się z tym pogodzić, ale niestety musiałem. Wtedy zaproponowałem, żeby komisja udała się do miejsca zamieszkania mojej teściowej i w ten sposób umożliwiła jej udział w wyborach. Ale i ta propozycja spotkała się z odmową. Wyjaśnienie było krótkie: uchwała nie przewiduje takich udogodnień. Doradzano mi, żebym nie wywoływał sensacji, wszak chodzi tylko o jeden głos. Starałem się wyjaśnić, że tu nie tyle chodzi o jeden głos,

choć znane są przypadki, że jeden głos decydował o wyborze, ale o coś więcej. Tym „więcej” jest pozbawienie obywatela prawa wyborczego. Ze smutkiem i oburzeniem o tym mówię, przywołując wielką awanturę, jaką rozpetano w Polsce po ostatnich wyborach samorządowych. Czepiano się Państwowej Komisji Wyborczej, chyba nie zdając sobie sprawy, że na najniższych szczeblach władzy mają miejsce takie nieprawidłowości. I to ponoć w majestacie prawa – opisuje swój przypadek jeden z zagórskich wyborców. emes

PS Czekamy na wyjaśnienie w tej sprawie.

**CZYTELNIKU ZGŁOŚ SYGNAŁ!**  
13-464-27-00

## Z Gminy Sanok do „Masterchefa”

W Urzędzie Gminy Sanok gościła Agnieszka Kniotek, producentka „Masterchefa”. Na spotkanie z nią przybyło około dwudziestu kobiet – głównie z kół gospodyń wiejskich – zainteresowanych występem w programie.



Uczestniczki spotkania z dużym zainteresowaniem wysłuchały Agnieszki Kniotek.

Świetnie znające się na gotowaniu gospodynie z zainteresowaniem wysłuchały Agnieszki Kniotek, opowiadającej o kulisach „Masterchefa”, castingach do programu i wydarzeniach za jego kulisami. Producentka gorąco zachęcała do przyjazdu na casting w Krakowie, który odbędzie się 12 kwietnia.

– Myślę, że pojedę. Chciałabym sprawdzić się w gotowaniu i zobaczyć, jak wygląda organizacja tak wielkiego przedsięwzięcia. Najlepiej czuję się w mięsnych przepisach, ale oczywiście muszę się doszkolić, bo w takim programie trzeba orientować się w każdym rodzaju kuchni, aby móc zaskoczyć smacz-

nym daniem – powiedziała Jadwiga Kruczkiewicz, szefowa kuchni w sanockim szpitalu.

– Jestem bardzo zadowolona ze spotkania. Przyszło naprawdę sporo osób. Z kilkoma udało mi się porozmawiać i bliżej poznać. Liczę, że panie przyjadą na casting. Zrobiły na mnie rewelacyjne wrażenie, teraz muszą sprawdzić się w gotowaniu. Bardzo zależy mi na tym, aby wypromować Sanok i okolice. W ten sposób można udowodnić, że w mniejszych miejscowościach mieszkają bardzo utalentowane osoby – powiedziała Agnieszka Kniotek, raz jeszcze zapraszając do Krakowa na casting „Masterchefa”. (bb)

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Koleżance Alfredzie Zimny wyraziły szczerego współczucia z powodu śmierci Męża Marka, wieloletniego pracownika „Spółdzielni” składają



Koleżanki i Koledzy ze Spółdzielni Inwalidów „Spójnia”

# Galeria Beksińskiego w Nowej Hucie

Nie chciała go Warszawa, przygarnął Kraków. W Nowohuckim Centrum Kultury (NCK) powstanie GALERIA BEKSIŃSKIEGO, w której znajdzie się kolekcja obrazów, rysunków i fotografii sanockiego artysty, będąca własnością marchanda Piotra Dmochowskiego.

Kiedy w październiku 2014 r. w Nowohuckim Centrum Kultury otwarto wystawę obrazów Zdzisława Beksińskiego z kolekcji Muzeum Historycznego

niaka Krakowska), a poza tym Nowohuckie Centrum Kultury przedstawiło mu najlepsze warunki pokazywania kolekcji zwiedzającym.

Propozycje stworzenia Galerii Beksińskiego złożyły jeszcze Dmochowskiemu Łódź i Toruń, ale przebił je Kraków, który zaproponował powierzchnię 200 m kw. w Nowohuckim Centrum Kultury na stałą ekspozycję sanockiego artysty. Znajdzie się w niej 50 obrazów z tzw. okresu fantastycznego oraz setka rysunków i fotografii. Piotr Dmochowski nie wyklucza, że jeśli współpraca z NCK „wypali”, pokaże tam jeszcze inne dzieła Beksińskiego. – Podpisaliśmy już list intencyjny w sprawie Galerii Beksińskiego w NCK. Po blisko czterech latach poszukiwań, wreszcie czuje się usatysfakcjonowany. Odnoszę wrażenie, że druga strona również. Beksiński będzie świetnym magnesem przyciągającym do Nowej Huty i Krakowa – mówi Dmochowski. – Publiczność Beksińskiego kocha, ale krytyka go nie lubi. Nie rozumieją jego twórczości. Ja ciągle jeszcze mam przed oczyma tłumy, jakie w październiku ubiegłego roku ustawiły się przed budynkiem NCK, aby obejrzeć wystawę jego obrazów – dodaje Joanna Gościel-Lewińska, kuratorka tamtej wystawy.

Otwarcie Galerii Beksińskiego w NCK zaplanowano na styczeń 2016 roku. emes



Takie kolejki ustawiły się pod Nowohuckim Centrum Kultury podczas wystawy prac Zdzisława Beksińskiego. Nic też dziwnego, że placówka ta zamarzyła mieć Mistrza u siebie na stałe. I będzie go miała!

Blisko cztery lata Piotr Dmochowski poszukiwał miejsca, które byloby godne dla umieszczenia w nim prac Zdzisława Beksińskiego. Wszystkie pochodziły z jego prywatnej kolekcji, którą tworzył od 1982 roku, a teraz postanowił przekazać polskiej kulturze w formie daru. Zaczął od Warszawy, uznając, że to będzie najstosowniejsze miejsce. Pierwsze rozmowy były obiecujące. Padły nazwy: Muzeum Narodowe, Muzeum Historycznego Warszawy i Muzeum Sztuki

Nowoczesnej, wszystkie spotkały się z akceptacją darczyńcy. W końcu jednak jedno po drugim zaczęły się wycofywać z transakcji, tłumacząc się głównie brakiem środków finansowych niezbędnych do modernizacji swoich wnętrz i przystosowania ich do utworzenia ekspozycji Beksińskiego. Nie pomogły nawet interwencje w Ministerstwie Kultury i u najwyższych władz stolicy. To był jednoznaczny dowód, że Beksińskiego Warszawa nie chce!

w Sanoku, do Nowej Huty zjechały tłumy. W ciągu dwóch tygodni wystawę odwiedziło ponad 20 tysięcy osób, co było jej wielkim sukcesem. To sprawiło, że Piotr Dmochowski przestał w końcu myśleć o Warszawie i wrócił oczy na Kraków. Po pierwszych rozmowach z dyrektorem NCK był pewien, że tutaj umieści swój „skarb”. Stwierdził potem, że powodów było kilka. Powołuje się na fakt, że Kraków był miejscem, gdzie Zdzisław Beksiński studiował (Politech-

## Procesy równoległe

BWA Galeria Sanocka zaprasza na wernisaż wystawy malarstwa pn. „Procesy równoległe”, który odbędzie się dziś, 20 lutego, o godz. 17. Zaprezentowane na niej zostaną prace artystów związanych z kieleckim środowiskiem artystycznym, w gronie których znaleźli się: Łukasz Gil, Tycjan Knut, Dariusz Młacki, Arkadiusz Sędek i Urszula Ślusarczyk.

Aktualna prezentacja – Aumożliwia rodzaj wglądu w proces twórczy grona kilku artystów, w tym doktorantów Instytutu Sztuk Pięknych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. To zapis zarówno tego, co odnajdujemy w sferze emocji, jak i rezultatów refleksji opartej na racjonalnych przesłankach – wyjaśnia prof. dr hab. Urszula Ślusarczyk.

Kiedy myślimy o sztuce, to zauważamy, że jednym z ważnych kryteriów jest jej autentyczność. Istotną rolę przypisujemy tzw. prawdzie przeżycia, której refleksy odnajdujemy w

działach sztuki. Sztuka „źródłowa” ma więc twarde oparcie w życiu, a cechą wspólną życia i sztuki jest ich procesualny charakter. Sztuka zakorzeniona w życiu ujawnia zazwyczaj ważne treści dotyczące natury ludzkiej i otaczającej nas rzeczywistości. Nikt z twórców nie ma jednak wyłączności na odnajdywanie prawdy, jak to słusznie kiedyś zauważył Janusz Marcinia – raczej wspólnie „składamy prawdę” w pewną całość. Taki jest też sens tej wystawy. W mniejszym stopniu ma ona pokazać „dzieło skończone”, a raczej stanowi sumę pewnych „momentów twórczych”, które



Dariusz Młacki, Koperta 23, akryl, płótno, 2013

ujawniają, co jest szczególnie ważne dla poszczególnych twórców, jak wygląda ich hierarchia wartości i jaki jest ich wkład w odczytywanie prawdy o Rzeczywistości. Sztuka – w prezentowanym tu rozumieniu – wykracza bowiem poza swoją materialność i aspiruje ku wartościom leżącym poza nią samą. Zaangażowanie się w rzeczywistość poprzez sztukę obejmuje nie tylko relację, w której sztu-

ka „wykorzystuje” rzeczywistość (jako źródło inspiracji, motywów, tematów, czy jakichkolwiek innych „przedstawień”), ale dotyczy również relacji odwrotnej, w której sztuka, przede wszystkim zaś sami artyści, „splacają dług” wobec rzeczywistości, kształtując ją, czy wręcz przekształcając.

Wystawa będzie czynna do 20 marca br.

/jot/

## Będzie popis

Państwowa Szkoła Muzyczna wraz z Sanockim Towarzystwem Muzycznym zapraszają do Sali Koncertowej na tradycyjny Popis Półroczny solistów i zespołów muzycznych PSM I i II st. Będzie to również lutowy koncert Młodej Sanockiej Filharmonii.

Koncert odbędzie się 23 lutego (poniedziałek) o godz. 17. Wstęp bezpłatny. Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich sanockich melomanów. Będzie popis, będzie pięknie! emes

## Beksiński – odczytanie

Przypominamy, że dziś odbędzie się spotkanie poświęcone twórczości literackiej Zdzisława Beksińskiego „Beksiński: odczytanie. Wieczór pierwszy”. Poprowadzi je dyrektor Wiesław Banach i dr Tomasz Chomiszczak, który zaprezentuje jedno z opowiadań. Zapraszamy na godz. 18 do Sali Gobelinowej sanockiego zamku.

## KINO SDK ZAPRASZA

Kto nie widział jeszcze kinowej wersji „Pingwinów z Madagaskaru”? Zapraszamy na dodatkowe seanse: w sobotę o 13.00, w niedzielę o 13.00 i 15.00.

Poza tym dwa tytuły: „Warsaw by Night” – opowieści o kobietach, o miłości, bardzo dobrze zagrane, ale nie tylko dla kobiet, z pewnością. Czterokrotnie: w piątek, w niedzielę i wtorek o 17.00, w sobotę o 18.00.

„Birdman” – amerykański komediodramat, poważny kandydat do Oscara. Podoba się widzom. W Kinie SDK w piątek, niedzielę i wtorek o 19.00, w sobotę o 20.00, w poniedziałek o 16.00.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na filmy.



## Liczby, proporcje, logika, takt

TOMASZ CHOMISZCZAK

Myśl o zadaniach z matematyki do dziś wywołuje we mnie dreszcze. Regularnie śnię kosmar, w którym trudzę się nad testami maturalnymi. Dziwne, bo za moich czasów licealnych matury z matematyki dla „humanistów” nie było... Krótko mówiąc, królowa nauk nie jest monarchinią mojego – i może nie tylko mojego – życia. Ale to nie zwalnia nikogo od umiejętności podstawowych działań na liczbach. Tymczasem...

Tymczasem w bardzo poważnej gazecie czytam bardzo poważny artykuł pewnej bardzo (po)ważnej dziennikarki na bardzo poważny temat. I zaraz na początku taki popis: „w 2013 roku na 181 tys. zawartych małżeństw rozstało się 66 tys. par. To prawie jedna trzecia”. Chodzi właśnie o to „prawie”, które, jak wiemy z reklamy, „robi wielką różnicę” (ten slogan to zresztą angielszczyzną: poprawniej byłoby chyba „stanowi” niż „robi”). Mnie po amatorsku wychodzi, że to nie „prawie”, a wyraźnie „ponad”. Ale rzecz już nie w samych liczbach i proporcjach, lecz w panowaniu nad nimi: pomyłki autorskiej nie poprawiono ani w redakcji, ani w korekcie. To trochę niepokoi.

Niepokoi też liczenie na prostych liczbach. Odbyla się X edycja Forum Pianistycznego w Sanoku. I co podają niektóre media? Ano to: „już od 10 lat w Sanoku gościmy w ramach Forum artystów”. A przecież dziesiąta edycja oznacza dokładnie tyle, że festiwal trwa



od lat dziewięciu! Upraszczając: jeśli mamy drugą edycję corocznego konkursu, to znaczy, że rok temu musiała być ta pierwsza – czyli impreza trwa od roku. I nie chodzi akurat ani o tę imprezę, ani o Sanok; to błąd powszechnie powielany. Na skalę globalną podobną pomyłkę serwowano nam niedługo, wzmawiając, iż rok 2000 otwiera nowe tysiąclecie...

Teraz mniej liczenia, więcej logiki, ale wciąż z liczbami w tle – a nawet w roli głównej. Komentarz o kobiecie: „ma 35 lat i nadal wygląda zachwycająco”. Co autor chciał powiedzieć? Że od pewnego wieku nie można pięknie wyglądać? Niby gdzie jest ta granica? A co do młodości – w końcu dawniej nawet honorowe członkostwo w peerelowskim ZSMP obowiązywało właśnie do 35 roku życia. A dziś kiedy wyrzucają z młodzieżówek?

I jeszcze lokalna rewelacja: „ciekawostką jest fakt, że 40 procent pracowników to kobiety”. Ciekawostką byłoby raczej ujawnienie, kto to wymyślił. Bo proporcji – choćby tak – u tego kogoś za grosz.

## POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Panu dr. Pawłowi Hydzikowi wyrazy współczucia z powodu

śmierci Ojca składają



Burmistrz Miasta Sanoka Rada Nadzorcza i Zarząd Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku

Z wielkim smutkiem i głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

**śp. Jana Hydzika**

wieloletniego pracownika służby sanitarno-epidemiologicznej w Sanoku – naszego przyjaciela i kolegi, cenionego za dobrą współpracę i dzielenie się z innymi swoim doświadczeniem zawodowym.

Janie! – będzie nam Ciebie brakowało. Cześć Jego pamięci.

Rodzinie zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia



Dyrekcja, Kierownictwo i Pracownicy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Rzeszowie.

# Koncertowo w SDK

Miłośnicy koncertów będą mieli w czym wybierać w najbliższym czasie – Sanocki Dom Kultury oferuje trzy muzyczne imprezy, od jazzu, przez kabaretową klasykę, po operetkę. Na miejscowej scenie wystąpią: kwintet jazzowy „New Bone” (z sanoczaninem Dominikiem Wanią w składzie), znany i lubiany kabaret „MoCarta” oraz artyści „Piwnicy pod Baranami” i Opery Śląskiej w Bytomiu.

W przyszłym tygodniu melomanów czeka solidna porcja jazzu z najwyższej półki. Zapewni ją krakowski kwintet „New Bone”, który zaprezentuje utwory ze swojej najnowszej płyty „Follow me”. Bardzo dobrze przyjęty przez krytyków i publiczność krążek zawiera współczesne aranżacje jazzowe filmowych szlagierów Henryka Warsa i Bronisława Kaperę z lat 20. i 30. ubiegłego wieku, m.in. „Już nie zapomnisz mnie”, „Na pierwszy znak”, „Ach, spij kochanie”. Warto podkreślić, że przygotowaniem aranżacji zajęło się trzech wybitnych pianistów jazzowych – Joachim Mencil, Andrzej Jagodziński oraz – co dla sanoczan szczególnie miłe – Dominik Wania, nowy członek zespołu „New Bone”, zdobywca dwóch ubiegłorocznych Fryderyków, którego również zobaczymy



Operetka to nie tylko ucztą dla uszu, ale i oczu

na scenie. Zespół wystąpi w składzie: Tomasz Kudyk (trąbka i flugelhorn), Bartłomiej Prucnal (saksofon altowy), Dominik Wania (fortepian), Maciej

Adamczak (kontrabas), Dawid Fortuna (perkusja). Koncert odbędzie się w środę, 25 lutego, o godz. 18. Cena biletu – 20 zł.

Dobrej muzyki, a przy tym i znakomitej zabawy, nie zabraknie z pewnością podczas sobot-

pt. „Ale Czad, czyli podróże...” Muzycy zagrają i opowiedzą między innymi o Chinach, Francji, Kostaryce i egzotycznej Republice Czeskiej. W programie Grupy jak zwykle dominować będzie muzyka klasyczna, okraszona kulturalnym żartem. Zespół wystąpi w składzie: Filip Jaślar – I skrzypce, Michał Sikorski – II skrzypce, Paweł Kowaluk – altówka, Bolek Błaszczak – wiolonczela. Początek koncertu o godz. 16. Bilety w cenie: 50 zł (parter), 40 zł (balkon).

Trzeci z muzycznych wieczorów pn. „W krainie operetki i nie tylko” związany jest z 8-marcowym Dniem Kobiet, przypadającym w tym roku w niedzielę. SDK postanowił uczcić go koncertem artystów kabaretu „Piwnicy Pod Baranami” oraz najpiękniejszymi melodiami operetkowymi w wykonaniu solistów Opery Śląskiej w Bytomiu. Jak zapewnia organizator koncertu Krzysztof Sebastiański, dobrej zabawy nie zabraknie. Początek o godz. 18. Bilety w cenie 40 zł.

Na wszystkie koncerty bilety są dostępne w kasie SDK (rezerwacja telefoniczna 13 463 10 42). /joko/

## WYCZYTAMY WAM WSZYSTKO

JACEK ROGOWSKI, IZABELA ZIRPEL-TWORAK

### Nihilizm

Nie sądzmy, że słynne hasło „Bóg umarł” autorstwa niemieckiego filozofa F. Nietzschego jest deklaracją ateizmu. To raczej diagnoza kondycji umysłowej człowieka zagubionego w kulturze XIX i XX wieku. Dominuje nad tą kulturą wszechobecny Nihilizm. Cechuje go zerwanie z wszelkimi próbami intelektualnego uporządkowania rzeczywistości. Nihilizm jest wyrazem frustracji wobec zjawisk społecznych, jakie zachodzą głównie w Niemczech i Rosji. To właśnie tam degeneracja życia intelektualnego osiąga swoje apogeum. Fiodor Dostojewski w „Biesach” i „Braciach Karamazow” ukazuje bohatera anarchiste głoszącego absolutne prawo człowieka do samobójstwa, do zabój-



stwa Boga w sobie. Nietzsche w „Woli mocy” dzieli ludzi na panów i niewolników, przyznając tym pierwszym prawo decydowania, co jest dobrem a co złem moralnym.

### Filozofia na usługach Diabła

Co uprawnia mnie do absolutnej krytyki Nietzschego? Na pewno nie powiązanie jego teorii o nadczłowieku z ideologią niemieckiego nazizmu. Nie mam mu też za złe wykorzystania postaci perskiego proroka Zaratustry, do wygłaszania swoich poglądów filozoficznych. Notabene, zupełnie odmiennych i sprzecznych z autentycznymi przekazami religii Zaratustrianizmu. Moje największe zastrzeżenie budzi zamęt umysłowy, do jakiego celowo zmierza filozofia Nietzschego. Wychodzi ona bowiem z założenia Bezsensu. Bezsensem jest dla niemieckiego filozofa Istnienie świata. O ile poprzedzającą nietzscheanizm filozofia idealistyczna Hegla i krytyczna Kanta jedynie poddawały istnienie świata w wątpliwość, o tyle tutaj bez żenady mówi się o Istnieniu, że to kompletna bzdura. Czyli co?

Bezsens? Ale jak można skonstruować teorię filozoficzną prowadzącą do odkrywania sensu i ładu w świecie, jeśli bezparto- nowo atakuje się chrześcijaństwo. Nietzsche nawołuje do zerwania z moralnymi regułami ewangelii Jezusa w swojej głośnie pracy TAKO RZECZE ZARATUSTRA. Oskarża chrześcijaństwo o sprzyjanie słabości, pokorze, współczuciu, powściągliwości. W zamian oferuje teorię skrajnego egocentryzmu i obojętności wobec innych. Tylko w ten sposób chce wydobyc z człowieka „wolę mocy”, która pozwoli mu stać się nadczłowiekiem, panem samego siebie. Po-brzmiewają w tej filozofii echa darwinizmu, francuskiego naturalizmu Rousseau czy w końcu pesymizmu Schopenhauera. Czy tego typu myślenie dało coś pozytywnego? Osądźcie Państwo sami. Jacek Rogowski

## Nagroda za „Smutek”

Duży sukces odniosła Klaudia Durał z kolekcji plastycznej „Tęcza” w Osiedlowym Domu Kultury „Gagatek”. Jej prace zdobyły I i III nagrodę w konkursie „Kręci Cię sztuka – Portret”, organizowanym przez Stację Plastyczną i Stowarzyszenie Artystyczne „Angels of Art” w Warszawie.

Jury szczególnie zachwyciło się pracą pt. „Smutek”, przyznając jej główną nagrodę. W piśmie nadesłanym przez organizatorów czytamy: – Prace Klaudii są wspaniałe i jednogłośnie zostały wytypowane do nagród. Z wielką satysfakcją możemy stwierdzić, że wystawa pokonkursowa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. W związku

z tym pragniemy wydać album poświęcony twórczości dzieci, który będzie wystawiony na sprzedaż w celu zebrania funduszy na stypendia artystyczne dla utalentowanej młodzieży będącej w trudnej sytuacji materialnej. Z inicjatywy jury narodził się pomysł poświęcenia Klaudii kilku stron w naszym albumie.

To nie jedyne tak duże wyróżnienie dla podopiecznej Anety Rygliszyn. W ubiegłym roku prace Klaudii Durał zdobyły główne nagrody w Konkursie Młodych Artystów „Latanie dla ratowania życia” – na szczeblu regionalnym w Krośnie i ogólnopolskim w Warszawie. Dzięki temu zakwalifikowała się do finału międzynarodowego w szwajcarskiej Lozannie. (bart)



## Mistrz Szulc w Puchatku

Mistrza fotografii Władysława Szulca nikomu przedstawiać nie trzeba. Jego wyjątkowej urody zdjęcia przyciągają na wystawy tłumy sanoczan. W sobotę w Osiedlowym Domu Kultury Puchatek SSM zostanie otwarta jego najnowsza wystawa.

Urodzony w 1933 roku artysta początkowo związany był z Toruniem. Ukończył konserwatorstwo i muzealnictwo na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Pracował jako konserwator i wykonawca witraży, a także fotograf. W 1964 roku zamieszkał z żoną Wandą w Sanoku, gdzie znalazł zatrudnienie jako dokumentalista w Muzeum Budownictwa Ludowego. Wykonywał ten zawód aż do przejścia na emeryturę w 1998 roku.

Fotografię artystyczną zaczął uprawiać po studiach. Będąc członkiem Toruńskiego Towarzystwa Fotograficznego, a następnie fotografikiem niestowarzyszonego, brał udział w licznych wystawach i konkursach, zdobywając około trzydziestu nagród i wyróżnień. W 2001 roku został członkiem Związku Polskich Artystów Fotografików.

W 2013 roku odbyła się w Sanoku, a następnie Toruniu, duża wystawa prac Władysława Szulca „50x50”, prezentująca 50 fotografii artysty na 50 lecie pracy twórczej. Zorganizowali ją przyjaciele z Klubu Fotografików i BWA.

W „Puchatku” artysta pokaże najnowsze i starsze prace: drzewa i suche bukiety. Wernisaz odbędzie się 21 lutego (sobota) o godz. 16 w ODK „Puchatek”. Uświetni go „Orkiestra Jednej Góry Matragona”. – Wystawą naszego mistrza i nestora inauguruje „Rok Fotografii”. Wiążą się z tym różne przedsięwzięcia, m.in. wystawy i warsztaty, które będziemy łączyli z malarstwem i muzyką – zapowiada Maria Kępa, kierowniczka „Puchatka” i pomysłodawczyni. (z)

## Prześwietili 25 lat samorządu

Fundacja Archiwum Ziemi Sanockiej i Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku zapraszają na spotkanie zatytułowane „25 Lat Samorządu Lokalnego” podczas którego zostanie zaprezentowana bardzo ciekawa publikacja „Samorząd Gminy Miasta Sanoka 1990-2010”, będąca prawdziwą kopalnią wiedzy na temat samorządu, ludzi i instytucji z nim związanych.

Jeśli chodzi o działalność wydawniczą, Fundacja „Archiwum Ziemi Sanockiej”, firmowana przez Władysława i Franciszkę Oberców (na zdjęciu), jest ewenementem wśród sanockich instytucji i organizacji. W ciągu kilkunastu lat fundacja wydała 11 tomów (sic!) „Zeszytów Archiwum Ziemi Sanockiej”. Były one poświęcone przeróżnym tematom, m.in. rzece San, poecie Januszowi Szuberowi, „Nafcie”, sanockiej prasie, „Solidarności”, sportowi.

Najnowsza publikacja liczy 650 stron i jest owocem pięcioletniej pracy Franciszka Oberca i jego małżonki. Znajdziemy w niej teksty poświęcone Radzie Miasta, Urzędowi Miasta, spółkom i instytucjom podlegającym samorządowi (SPGK, SPGM, MOSiR, MOPS, SDK, MBP, BWA, „TS”, Straż Miejska), służbie zdrowia, współpracy z miastami partnerskimi. Są również sylwetki czterech burmistrzów: Witolda Przybyły, Edwarda Olejki, Zbigniewa Daszyka, Wojciecha Blecharczyka



oraz laureatów Nagród Miasta Sanoka. Mnóstwo faktów, dat, nazwisk!

Promocja tomu odbędzie się w piątek 20 lutego o godz. 17 w MBP. W programie prezentacja wydawnictwa przez autora, wykład dra Zbigniewa K. Wójcika „Okrągły stół a restytucja samorządu terytorialnego w Polsce” oraz wspomnienie Mariana Kunca, przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego w Sanoku, zatytułowane „Komitet Obywatelski w Sanoku w roku 1990”.

Serdecznie zapraszamy w imieniu organizatorów, szczególnie miłośników Sanoka i lokalnej historii, młodzież oraz tych, którzy historię tego samorządu tworzyli. (jz)

## Uśpienie

Polski kryminał. Nie ustępuje w niczym kryminałom szwedzkim tak bardzo znanym i modnym w ostatnim czasie. Wydany w wydawnictwie Czarna Owca, w ławo kojarzonej wrokowo Czarnej Serii. Julia Krawiec, policjantka z „polamanym” życiorysem. Ma problemy z byłym mężem, chorobą dziecka, przeżyła dyscyplinarne zwolnienie z powodu wpadki alkoholowej. A jednak na koncie ma kilka spektakularnie rozwiązanych zagadek kryminalnych. Jest to powód do ponownego przyjęcia do pracy i włączenia do wyjątkowego śledztwa. Ze szpitala psychiatrycznego ucieka psychopata i nekrofil Jan Lasota. W tymże szpitalu zamordowana zostaje lekarka Anna Dudczak. Julia Krawiec bez wahania podejmuje decyzję o przenosinach do prowincjonalnego miasteczka pod Warszawą, aby tam „spokojnie” pracować nad rozwikłaniem powierzonych jej zagadek. Jedyną rzeczą, którą ma „w spadku” po śledczych amerykańskich jest miłość do pracy w policji. „Dzięki” temu śledztwo prowadzi z narażeniem życia zarówno swojego jak i najbliższych. Bowiern córka Julii zostaje wykradziona z przedszkola i przetrzymywana w warunkach powodujących niebezpieczny atak dziecięcej astmy.

W książce pojawia się wiele ofiar, wiele zła i jeszcze więcej tajemnic. Jedno jest pewne – nikt nie jest bez winy. Mroczna przeszłość ściśle wiąże się z mroczną teraźniejszością. Fascynująca lektura trzymająca do ostatnich stron w napięciu. A to wszystko w oparciu o kontekst brutalnej, brzydkiej i bezkompromisowej polskiej rzeczywistości. Powieść Marty Zaborowskiej przekonuje i wciąga jak wir sphywającej wody. Do ostatnich stron czytelnik nie ma pewności co do tego, „kto zabił?”. Fabuła zdecydowanie dla koneserów zagadek kryminalnych. Do dopracowania pozostaje tylko język, miejscami niedoszlifowany i mało wiarygodny. Jest to jej powieść debiutancka, co można uznać za wielki sukces gatunku kryminalnego w Polsce. Autorka pisze już kolejną książkę o bezkompromisowej detektyw Julii Krawiec. Pytana, skąd tytuł UŚPIENIE, tłumaczy, że zamienia śmierć na uśpienie, które występuje w treści bardzo często i dosłownie, i metaforycznie. Marta Zaborowska uznana została za wielki talent i nadzieję polskiego kryminału. Wzorem dla niej jest oczywiście Agatha Christie.

UŚPIENIE Marta Zaborowska Izabela Zirpel-Tworak

# Było fajnie!

Skończyła się dwutygodniowa laba dla uczniów sanockich szkół. Zimowa aura oraz ciekawa oferta placówek kulturalno-oświatowych sprawiły, że na nudę nie było czasu. Potwierdzają to zgodnym chórem uczestnicy i organizatorzy zajęć.

W ramach FERYJNEGO NIECODZIENNIKA w MDK zorganizowano m.in. zajęcia artystyczno-literackie, podczas których dzieci tworzyły wielką feryjną gazetkę, nie brakowało zabaw i rozgrywek sportowych, nauki zasad gry na gigantycznych szachach, warsztatów, wycieczek do skansenu i pracowni sanockich artystów. Nader ciekawe okazało się spotkanie z paleontologiem, był też tłusty czwartek z pączkami, kulig i ognisko z pieczeniem kiełbasek. – Było fajnie. Poznałem nowych kolegów, grałem na X-boxie, w bilard i cymbergaja, oglądałem przez mikroskop skamieniałe robaki. Szkoda, że ferie nie trwały dłużej – mówi Kacper.

Sporo działa się też w BWA, gdzie zorganizowano warsztaty filmowe oraz teatralne, których plonem był zrealizowany przez uczestników film animowany



w technice poklatkowej oraz spektakl teatralny przygotowany pod opieką Kamili Korolko z Teatru Maska w Rzeszowie. Gwarem tętniła Strefa dla Dzieci w Miejskiej Bibliotece Publicznej – młodzi czytelnicy uczestniczyli w zajęciach pt. „Lodowa Kraina ze Snu” – uczyli się piosenek i tańców, wspólnie czytali książki, odgrywali krótkie inscenizacje i wykonywali prace plastyczne, brali udział w doświadczeniach naukowych i Dniu Sportowca Śniegu, budowali też roboty z klocków (dzięki firmie Marcina Stacha). Ferie zakończył bal przebierańców z konkursami, którego uczestnicy pomogli w zbieraniu nakrętek dla podopiecznych Fundacji Czas Nadziei.

Na nudę nie narzekali także ci, którzy zechcieli skorzystać z oferty SDK, gdzie uczestnicy warsztatów zgłębiali m.in. tajniki rzeźbienia w glinie, tworzenia biżuterii koralikowej, tańca i teatru.

/joko/

Ferie w MDK cieszyły się dużym zainteresowaniem.

## Robią dobrą robotę

Klub Historyczny im. Armii Krajowej to bardzo niszowa, a jednocześnie ważna i cenna organizacja, wspierająca Światowy Związek Żołnierzy AK i dbająca o wychowanie patriotyczne młodych ludzi. Mija właśnie pięć lat od jej utworzenia.

Klub działa przy komendzie Kufca ZHP. Nic dziwnego, bo jego pomysłodawczynią i motorem jest harcmistrzyni Krystyna Chowaniec, która od lat współpracuje ze środowiskami kombatanckimi, szczególnie sanockim Kołem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. – Naszym celem

jest upowszechnianie wśród młodzieży wiedzy o działalności organizacji niepodległościowych, między innymi AK, walczących z okupantem podczas drugiej wojny światowej, dziejów Polskiego Państwa Podziemnego i władz na uchodźstwie, zbrodni dokonywanych na obywatelach polskich i re-

presji których doznawali, krzewienie świadomości narodowej i patriotycznej – wylicza drużna Krystyna.

Klub powołano do życia w lutym 2010 roku. W skład zarządu, oprócz Krystyny Chowaniec – prezeski – weszli także wypróbowani współpracownicy i pasjonaci: historyk Andrzej Romaniak – wiceprezes, prezes Koła SZŻAK w Sanoku Aleksander Roman – wiceprezes, nauczyciel historii Mariusz Kluczyński – sekretarz.

Jednym z najważniejszych przedsięwzięć klubu jest organizacja uroczystości z okazji rocznicy rozstrzelania 112 polskich patriotów na górze Gruszka koło Leska. Zbrodni dokonali Niemcy w nocy z 5 na 6 lipca 1940 roku. W przedsięwzięcie angażuje się nie tylko młodzież harcerska, ale też akowcy, Starostwo Powiatowe, sanockie WKU (dwukrotnie). – Odbyły się także uroczyste spotkania z okazji rocznic

utworzenia Armii Krajowej. Szczególnie bogate programowo były obchody 70. rocznicy mającej formę „Tygodnia Armii Krajowej”. Klub angażował się również w organizację kolejnych rocznic wybuchu Powstania Warszawskiego oraz organizację rajdów „Śladami kurierów beskidzkich ZWZ-AK”. Jak wiadomo, przez nasz teren przebiegały dwie trasy kurierskie: „Jaga”, „Kora” i „Las”. Jak do tej pory, odbyło się 5 piętych rajdów – relacjonuje Krystyna Chowaniec, pomijając skromnie fakt, że biorą w nich udział setki młodych ludzi, nauczyciele, samorządowcy i miłośnicy lokalnej historii.

Klub gromadzi także fachową literaturę, m.in. z Zarządu Głównego SZŻAK i Instytutu Pamięci Narodowej, z którym ściśle współpracuje. Ostatnim ważnym przedsięwzięciem było złożenie do Rady Miasta wniosku o przeniesienie pomnika wdzięczności Armii Radzieckiej z Placu Harcerskiego do kwatery żołnierzy radzieckich. Zredagowane przez klub pismo podpisał nie tylko przedstawiciel AK, ale też koła Związku Sybiraków. Czy będzie jakiś efekt, czas pokaże.

Dodajmy jeszcze, że w nowej kadencji klub będzie pracował w takim samym składzie. Zyczymy sił wytrwałości!

(jz)



Hm. Krystyna Chowaniec z młodzieżą na trasie kurierskiej Jaga-Kora czyli dotykanie historii.

## Maluchy znów będą malować

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” zaprasza dzieci w wieku od 4 lat do I klasy szkół podstawowych do udziału w XIV edycji Konkursu Plastycznego „Maluchy Malują”. Tym razem tematem prac będzie „Moja wymarzona podróż”. Na ciekawe kolorowe rysunki i malowidła organizatorzy czekają do 16 marca. Szczegółowe informacje na temat regulaminu konkursu dostępne są na stronie gagatek.sanok.pl. (b)

## Harcerze też czekają

Po opublikowaniu w poprzednim „TS” listy Organizacji Pożytku Publicznego z powiatu sanockiego, odezwali się sanoccy harcerze, którzy również liczą na zasilenie budżetu przez 1-procentowe odpisy od podatku sanoczan.

Zapytali, czy o nich zapomniał. Nie, nie zapomnieliśmy. Nie sposób jednak podać wszystkich stowarzyszeń, związków i fundacji, które – mając status opp – uprawnione są do otrzymania 1 proc. podatku. Wymieniliśmy tylko te, które działają lokalnie na tere-

nie powiatu sanockiego i – w przeciwieństwie do organizacji regionalnych czy ogólnopolskich – mają niewielkie szanse na wpłaty z innego terenu. Sanocki Hufiec ZHP nie ma osobowości prawnej i statutu opp. Chcąc go wesprzeć, trzeba przekazać swój procent

podatku na rzecz Chorągwi Podkarpackiej ZHP w Rzeszowie (KRS 0000296261), ze wskazaniem na ZHP Sanok.

Podajemy te dane w drodze wyjątku, zważywszy na zasługi sanockich harcerzy. Jesteśmy bowiem przekonani, iż podatek, który ma pełną swobodę co do wyboru beneficjenta, czyni to świadomie. I bez większego problemu znajdzie niezbędne dane w postaci nazwy i numeru KRS danej organizacji. /jot/

## § Prawnik radzi

Po śmierci mojej mamy, która była wdową, moja siostra dostała w spadku duży dom z działką. Czy mogę ubiegać się o zachówek?

Danuta z Sanoka

Podstawę prawną dla przedstawionego przez Panią zagadnienia stanowią przepisy Kodeksu cywilnego, tj. art. 991 K.c. Wyznaczają one krąg podmiotów uprawnionych do dochodzenia zachowku, jak też zakres odpowiedzialności zobowiązanego. Zgodnie bowiem z treścią art. 991. § 1. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byłiby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępnym uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek)”. Na podstawie przytoczonego przepisu może Pani również obliczyć wartość zachowku. Należy pamiętać, że o zachówek możemy ubiegać się do 5 lat od otwarcia testamentu.



Porad Prawnych udziela  
Radca Prawny Marta Witowska  
z Kancelarii Radcy Prawnego  
Marta Witowska  
38-500 Sanok,  
ul. Kazimierza Wielkiego 3/21  
tel. 13-46-45-113,  
www.witowska.com  
Pytania prawne prosimy  
kierować na adres:  
tygodniksanocki@wp.pl

### Podstawa prawna:

Podstawa prawna: Ustawa z dn. 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny (Dz. U. 2014, poz. 121)

## Ruszmy się z domu!

Sympatyczne niespodzianki na najbliższy weekend przygotowali nasi przewodnicy z PTTK: zimową wędrowkę ze Stróży Wielkich do Zagórza oraz spacer po Sanoku „Śladami rodu Beksińskich”. A wszystko to w ramach Międzynarodowego Dnia Przewodników Turystycznych, obchodzonego na całym świecie 21 lutego.

Idę Międzynarodowego Dnia Przewodników Turystycznych jest oprowadzanie za darmo miejscowych ludzi po ich terenie. Ten dzień ma pokazać pracę przewodnika lokalnym społecznościom i władzom, a także uświadomić, jaką rolę odgrywają przewodnicy w obsłudze turystów, a w szczególności w kreowaniu wizerunku miasta czy regionu – mówi Artur Kowalczyk, prezes Koła Przewodników PTTK.

Koło Przewodników Beskidzkich i Terenowych oraz Pilotów Wycieczek przy Oddziale PTTK „Ziemia Sanocka” również włącza się w obchody. – Pragniemy pokazać naszemu społeczeństwu, co robimy, jak robimy, dlaczego jesteśmy potrzebni i że potrafimy pracować również społecznie. Niech słowo „przewodnik” zawsze kojarzy się z perfekcyjnym pokazywaniem i objaśnianiem najpiękniejszych miejsc, przyrody, zabytków i ludzi z nimi związanych – dodaje nasz rozmówca.

W sobotę 21 lutego organizatorzy zapraszają na wędrowkę po najbliższej okolicy, na trasie: Stróże Wielkie, Wysoka Góra (524 m n.p.m.), Księża Góra (488 m n.p.m.), Zagórz. Wycieczka zako-

czy się w Zakuciu, na terenie kompleksu skoczni narciarskich. Wyjazd autobusem spod Kauflandu o 8.30. Powrót MKS-em po godz. 16. – Wycieczka nie jest trudna, z uwagi na warunki zimowe trzeba jednak właściwie się przygotować: zadbać o odpowiedni strój i obuwie, pamiętać o termosie z gorącą herbatą – przypomina pan Artur. Koszt wycieczki wynosi zaledwie 5 zł. Zapisy prowadzi Biuro Oddziału PTTK przy ul. 3 Maja 2 do piątku. Tel. (13) 463 21 71 lub 662 149 277.

Następnego dnia, w niedzielę 22 lutego, PTTK zaprasza na spacer ścieżką „Śladami Rodu Beksińskich”. Wędrując uliczkami Sanoka, przewodnicy pokażą najważniejsze miejsca związane z rodziną, która wniosła trwałe ślady w rozwój miasta. Zbiórka o godz. 14 przed bramą zamku. Spacer zakończy się na cmentarzu przy ul. Rymanowskiej, przy grobowcu rodzinnym Beksińskich. Okazja do wspomnień jest podwójna, ponieważ 21 lutego przypada 10. rocznica śmierci Zdzisława Beksińskiego, którego tragiczna śmierć zakończyła historię rodu.

Wycieczki poprowadzą: Mirosław Sworst (sobota) i Sabina Pelc-Szuryn (niedziela). (jz)



Z PTTK na zimowym szlaku

# Ostatnia szansa Wiktoroka – POMÓŻMY!

Trzyletni Wiktorok urodził się z bardzo poważną wadą – można powiedzieć, że nie ma połowy serca. Maluch jest po trzech ciężkich operacjach i przechodzi skomplikowane leczenie w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Krakowie. W lipcu 2014 roku przeszedł operację metodą Fontana. Niestety, ma bardzo wiele powikłań, a jego stan jest coraz gorszy. Ostatnią szansą dla chłopca jest reoperacja w Niemczech. Koszt leczenia niemiecka klinika oszacowała wstępnie na 31500 euro. Zabieg musi się odbyć jak najszybciej – zaczyna się już liczyć każda minuta!



Wiktorok przyszedł na świat w listopadzie 2011 roku. W pierwszej dobie po porodzie rodzice dowiedzieli się, że jego serduszek nie rozwinęło się prawidłowo w życiu płodowym. Zdiagnozowano poważną wadę serca: Zespół Hipoplazji Lewego Serca. Wada polega na niewykształceniu prawidłowo lewej komory i struktur z nią związanych, jak aorta i zastawki. Kilkanaście dni po urodzeniu chłopczyk przeszedł skomplikowaną operację ratującą życie w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Krakowie Prokocimiu. Po operacji przebywał przez dłuższy czas na oddziale intensywnej opieki kardiologicznej. W końcu wrócił z rodzicami do domu, jednak nie na długo. Czuł się coraz gorzej i musiał wrócić do kliniki na zabieg cewnikowania serca. Po tem przeszedł jeszcze dwie operacje: w 2012 i w 2014 roku.

Po ostatniej zaczęły się poważne problemy: niewydolność wątroby, obrzęki na całym ciele, plyn w obydwu jamach opłuc-

nowych, zbyt wysokie ciśnienie płucne na skutek czego łąta przyszyta podczas operacji uległa zdeformowaniu. Konieczny był kolejny zabieg celem korekcji, ale niewiele to dało. Ciśnienie płucne i ubogie drzewo gałęzi płucnych ze zbyt wąskimi naczyniami stanowią problem nie do przeskoczenia. Jego organizm jest bardzo osłabiony, podatny na infekcje.

## Ostatnia szansa

– Ponieważ Wiktor ma wiele powikłań po operacji metodą Fontana, rodzice skonsultowali jego przypadek z profesorem Malcem, gdyż chcieli mieć opinię kogoś z zewnątrz. Profesor po zapoznaniu się z obszerną dokumentacją medyczną stwierdził, że w jego ocenie jedynym rozwiązaniem jest wykonanie kolejnej operacji, która w obecnym stanie będzie ekstremalnie trudna, jest jednak jedyną szansą na przywrócenie chłopcu zdrowia – mówi Damian Biskup z Fundacji „Czas Nadziei”, której podopiecznym jest Wiktorok.

Profesor Edward Malec jest jednym z najlepszych kardiologów na świecie. Przez wiele lat pracował w Prokocimiu; kilka lat temu przyjął propozycję pracy w Niemczech. Zajmuje się najtrudniejszymi przypadkami; leczy też pacjentów z Polski. Profesor uważa, że nie można czekać, zabieg musi odbyć się najpóźniej w marcu bieżącego roku. – Koszt leczenia niemiecka klinika oszacowała wstępnie na 31500 euro. Nie mamy czasu, mamy jednak nadzieję, że uda się zgromadzić potrzebne fundusze, że Wiktor pojedzie do Niemiec, wygra kolejną bitwę i wróci do zdrowia – dodaje nasz rozmówca.

Rodzice, Monika i Grzegorz, którzy byli zmuszeni podjąć bardzo trudną decyzję, mają świadomość, że może to być moment rozstrzygający o życiu i przyszłości ich synka. – Wiktorok wiele już w życiu przeszedł. Wierzymy, że wszystko się uda i w końcu zamienimy szpitalną salę na przytulny, spokojny dom, w którym od tak dawna nas nie ma – mówią z nadzieją.

Jolanta Ziobro

Wiktorokowi można pomóc, dokonując wpłaty na rachunek: Fundacja na rzecz dzieci z wadami serca Cor Infantis 86 1600 1101 0003 0502 1175 2150 z dopiskiem „Wiktor Wojnarowski”  
Dla wpłat zagranicznych: USD PL93 1600 1101 0003 0502 1175 2024; EURO PL 50 1600 1101 0003 0502 1175 2022. Kod SWIFT dla przelewów z zagranicy: ppablpk  
Konto Fundacji Czas Nadziei: PBS Bank 20 8642 1184 2018 0037 4228 0008 z dopiskiem dla Wiktoroka. Dla wpłat z zagranicy nr SWIFT POLUPLPR PL 20 8642 1184 2018 0037 4228 0008 **LICZY SIĘ KAŻDA MINUTA!**

Na leczenie Wiktoroka można przekazać także 1 proc. podatku, wpisując następujący KRS: 0000290273; cel szczegółowy – WIKTOR WOJNAROWSKI

## Śladem naszych publikacji Opatrzność czuwa! (albo więcej czadu...)

Tylko czy Opatrzność, jako jedyna, jest gwarantem naszego bezpieczeństwa? Chciałoby się zapytać, czytając artykuł z numeru 6 „Tygodnika Sanockiego”, na temat zatrucia tlenkiem węgla w mieszkaniu przy Daszyńskiego 2.

Tak, to już kolejny taki przypadek. Aż dziw, że ci, którzy poprzednio doświadczyli takiej sytuacji, nie narobili rabanu na całą okolicę, a poprzestali na wymianie kuchni i bojlera – z opalanych gazem na elektryczne. Może wówczas należało zacząć trąbić z całych sił, a nie chować głowę w piasek? Przecież ucierpiały czyjeś dzieci!

Spółdzielcy jednak są mało zorganizowani, działają jakby byli pojedynczymi właścicielami mieszkań. W niewielkiej ilości biorą udział w życiu swojej Wspólnoty. Na zebrania przychodzi ok. 5 % członków. To jest na rękę władzom Spółdzielni, które robią, co chcą.

Taki przykład miał miejsce w 2014 roku, kiedy wszyscy spółdzielcy zostali zaskoczeni decyzjami nowych władz, z Radą Nadzorczą na czele. Otóż, zamiast zainwestować pieniądze spółdzielców w ważne sprawy, podjęto kontrowersyjną decyzję o wymianie w całych zasobach mieszkaniowych głowic grzejników! Zgroza! Spowodowano wypływ ponad 200 tys. zł, które mogły posłużyć np. podwyższeniu ciągów kominowych w celu oddalenia ich od wentylacji, przez którą zasysane są spaliny w związku z tzw. ciągami wstecznymi. Temat ten jest znany zarządowi od lat.

Nie pomogły protesty mieszkańców, spotkania w Gimnazjum przy ulicy Jana Pawła II. Władza wie lepiej.

Aby doprowadzić do realizacji tej kosztownej i wielce kontrowersyjnej decyzji, straszono niepokornych spółdzielców – którzy nie chcieli wymiany głowic – wysokimi kosztami za ogrzewanie. W pismach autorstwa Zarządu Spółdzielni mowa była o dodatkowych karach sięgających nawet 150% średniego kosztu ogrzania 1m<sup>2</sup>!

Tak złamano opór rozsądnych ludzi, którzy nie widzieli sensu „wyrzucania w błoto” ciężko zarobionych pieniędzy. A ile musiały kosztować wymiana, usuwanie awarii głowic i regulowanie ich przez administratora? Można też było wykonać – mając już kilka dobrych lat – zalecenie wynikające z przeglądu mieszkań i balkonów, którego dokonał architekt. Mowa w nim o zbyt niskich barierkach oraz o za dużej odległości pomiędzy prętami. Ta sytuacja stwarza ogromne zagrożenie dla dorosłych, a przede wszystkim dla dzieci, których główki mieszczą się pomiędzy szczeblami. To cud, że żadne z dzieci nie wypadło z balkonu, o czym wspomina nasza lokatorka podtruta wraz z rodziną w swoim mieszkaniu.

W piśmie z dnia 4.02.2015 r. spółdzielcy otrzymali instrukcję

„...Zarząd Spółdzielni, aby zapobiec podobnym zdarzeniom w przyszłości, prosi mieszkańców o zwracanie większej uwagi na prawidłowość pracy zamontowanych urządzeń gazowych czy też przewodów wentylacyjnych. Dla własnego bezpieczeństwa namawiamy Państwa do zamontowania napowietrzników w oknach. Ponadto,

Zaś w instrukcji podrzuconej do skrzynek pocztowych „Jak korzystać z termostatów HERZ?” czytamy: „...ponieważ termostat HERZ szybko reaguje na dopływające zimne powietrze, dlatego zalecamy krótkotrwałe wietrzenie pomieszczeń!! Przy dłuższym wietrzeniu głowica termostatyczna

Za które nie płacą krasnoludki lub zarząd spółdzielni, tylko lokatorzy.

Poprzednie głowice mające nastawę na 8st. C, nie powodowały tak szybkiego włączania się rejestratorów zużycia i swoją bezwładnością dawały mieszkańcom więcej czasu na wietrzenie. Teraz mamy wrażenie, że ktoś chce dostawcy ciepła poprawić wielkość



aby wentylacja zadziałała, to powietrze, które dostanie się do mieszkania przez napowietrzniki, musi być podgrzane do temperatury 18-20 st. C. Zalecamy również, aby podczas kąpieli w wannie lub pod prysznicem uchylić okno w kuchni...” (treść oryginału).

odczuwa dużą różnicę pomiędzy temperaturą w pomieszczeniu, a temperaturą nastawioną na pokrętle, co w konsekwencji powoduje całkowite otwarcie zaworu termostatycznego...” To zaś zwiększa niekontrolowane zużycie ciepła w mieszkaniu.

sprzedaży. Bo jak inaczej można to wytłumaczyć na tzw. chłopski rozum?

Żeby było jeszcze bardziej irracjonalnie, kolejny cytat z instrukcji firmy HERZ: „...Zalecamy korzystanie z głowic termostatycznych HERZ w przestrzeni,

która NIE JEST NARAŻONA NA PRZECIĄGI (...) PONIEWAŻ CZYNNIKI TE WPLYWAJĄ NA NIEPRAWIDŁOWOŚĆ REGULACJI TEMPERATURY...”

To jakaś paranoja! My płacimy za czyjeś widzimisie ze swoich kieszeni, bo władzy się tak podoba?

I zapewne, mając na względzie te argumenty, Zarząd Spółdzielni Śródmieście woli swoim(!) Mieszkańcom udzielać tylko ustnej instrukcji, która sprowadza się do paradoksu: „w trakcie wietrzenia zakładajcie na głowice kocyki, kubki styropianowe lub poduszki...”

Drodzy Państwo, pojechałście po bandzie i jest to Bareja w czystej postaci, jak w „Alternatywy 4”. Jeszcze tylko Anioła (opiekun osiedla – dla niewtajemniczonych) nam zafundujcie. Choć ten już wisi na ścianach budynków. WIELKI BRAT CZUWA.

Kto odpowie za tą niegospodarność? Dlaczego w innych sanockich spółdzielniach nikt nie wpadł na tak odkrywczy pomysł? Jest tam jeszcze Rada Nadzorcza? Jest Walne Zebranie Spółdzielców?

Czy wszyscy są ubezpieczeni?

Z kolei dla dziwnie pojętego „bezpieczeństwa spółdzielców”, postarano się o zezwolenie i – wbrew naszej woli – wycięto kilka zdrowych świerków, które nikomu nie wadziły (chyba tylko zarządowi), a chroniły przed hałasem oraz zanieczyszczeniem powietrza.

Mieszkańcy z ulicy Daszyńskiego (dane osobowe do wiadomości redakcji)

# W imię dialogu

Rozmowa z ANDRZEJEM SZALLEM,  
skarbnikiem Zarządu Regionu Podkarpacie NSZZ „Solidarność” w Krośnie.

\* Trzy centrale związkowe, wśród nich NSZZ „Solidarność”, zdecydowały się na przeprowadzenie ogólnokrajowej akcji, która ma zmusić polski rząd do dialogu ze reprezentatywnymi organizacjami związkowymi. O co chodzi w tym proteście?

– O zwrócenie uwagi Polaków na fakt, że polski rząd lekceważy ludzi pracy poprzez m.in. nieprowadzenie dialogu z reprezentującymi ich związkowcami. Końcem stycznia br. minął ostateczny termin, jaki daliśmy Pani Premier na rozpoczęcie negocjacji. Niestety, Premier RP, która tyle mówi o dialogu, nie chce się spotykać ze związkami zawodowymi, nawet nie odpowiedziała na nasze pismo. Akcja, którą inicjujemy, chcemy podkreślić, że domagamy się dialogu z rządem.

\* Dlaczego ten dialog jest dla Was taki ważny? Czego po nim oczekujecie?

– Chcemy głośno i stanowczo upomnieć się o nasze postulaty, które rząd lekceważy. W ulotkach, którymi zarzucimy Polskę, sformulowaliśmy tylko najważniejsze z nich, a i tak jest ich kilkanaście.

\* Czego dotyczą?

– Szybkiego wzrostu minimalnego wynagrodzenia do poziomu 50 procent przeciętnej płacy, wprowadzenia m.in. stawki za 1 godzinę pracy, niezależnie od formy zatrudnienia, wyeliminowania śmieciowych umów o pracę oraz patologicznego zatrudnienia, wprowadzenia zasady zawierania umowy o pracę na piśmie przed rozpoczęciem świadczenia pracy, odblokowania wzrostu wynagrodzeń

dla pracowników sfery budżetowej. A także wycofania się z podwyższonego wieku emerytalnego oraz wprowadzenia prawa do skracania powszechnego wieku emerytalnego dla kobiet legitymujących się 35-letnim i mężczyzn z 40-letnim okresem składkowym.

\* Domagacie się wycofania z podwyższonego wieku emerytalnego. Czy stać Polskę na to? Wiele bogatszych krajów podwyższyło wiek emerytalny...

– W Polsce średnia długość życia mężczyźni wynosi 71 lat, a Polak pracować ma do 67 roku. Niemcy żyją średnio 76 lat, a i tak nowa władza wycofuje się z podwyższonego wieku emerytalnego. Pozostawiam to bez komentarza. Skoro porównujemy się z innymi, to powiedzmy sobie również i to, że średnia emerytura w Polsce wynosi 1500 złotych, w Grecji 4550, a w Niemczech 8100.

\* Domagacie się także wzrostu minimalnej płacy do poziomu 50 procent przeciętnej wynagrodzenia. Powtórzę pytanie: czy stać Polskę na to?

– Znow sięgnę po porównania. W Polsce przeciętne wynagrodzenie wynosi 7,10 zł za godzinę pracy, podczas gdy średnia unijna osiągnęła poziom 23,10 zł.



Działacze „Solidarności” postanowili przekonać społeczeństwo, że słusznie walczą o interesy ludzi pracy. Na zdj. działacz Regionu Podkarpacie Andrzej Szall podczas akcji rozdawania ulotek w Sanoku.

Może nie powinniśmy porównywać się z Niemcami czy z Francją, ale już z Węgrami czy Estonią chyba tak. Na Węgrzech średnia płaca wynosi 7,60 zł, w Estonii 8,10 zł.

\* Jak bumerang powraca temat umów śmieciowych. Czy ciągle są problemem w Polsce?

– Niestety. O skali zjawiska niech świadczy fakt, że po Hiszpanii Polska jest na niechlubnym drugim miejscu w Europie odnośnie liczby umów o pracę na czas określony, czyli tzw. śmieciówek.

\* Pracodawcy tłumaczą się wysokimi kosztami pracy...

– Bez przesady. W Polsce koszty pracy stanowią 34,3 procent ponoszonych kosztów, co stawia nas w środku państw europejskich. Dla przykładu: w Belgii stanowią one 55,5 procent, w Niemczech i Francji ok. 50, we Włoszech 47,6. Koszty pracy w Polsce wskazują, że w Polsce wynagrodzenia mogłyby być wyższe. Potwierdzają to również zarobki jakie osiągają pracownicy w zakładach umiejscowionych w Polsce, a posiadających główne siedziby np. w Niemczech. I jak to się dzieje, że w niemieckiej fabryce silników w Lubinie czy pod Poznaniem w byłych zakładach Tarpana

obecnie WV średnia płaca pracowników jest na poziomie 5 - 7 tysięcy złotych. Czyżby nie mieli tych kosztów?

\* Wśród Waszych postulatów znalazło się kilka dotyczących sfery walki z ubóstwem...

– Owszem, domagamy się w nich wypracowania i wdrożenia skutecznego programu walki z ubóstwem, w tym zwiększenia progów dochodowych uprawniających do świadczeń rodzinnych i pomocy społecznej, przywrócenia odpowiedzialności państwa za zdrowie obywateli i bardziej sprawliwego podziału dochodu narodowego m.in. poprzez zwiększenie progresji podatkowej.

\* Oczekujecie systemowych zmian w dialogu społecznym. Czy tak?

– Owszem. Współ z pracodawcami związki zawodowe przygotowały nowe zasady takiego dialogu. Rząd obiecał przyjąć się im i wydadostosowną opinię.

\* Na czym polegać będzie Wasza akcja?

– Na kolportowaniu ulotek, w których domagamy się autentycznego dialogu rządu z centralami związkowymi. Ponadto prezentujemy w nich postulaty trzech central związkowych, w których upominamy się o godność pracownika, a politykę państwa chroniącą pracowników przed ubóstwem, a także domagamy się wdrożenia programu walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Zechcemy uświadomić społeczeństwu, że ludzie pracujący w Polsce nie chcą być niewolnikami we własnym kraju.

Rozmawiał  
Marian Struś

## Piwo z Chrystusem i Mryją w tle

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Równie ostro wypowiada się dyrektor muzeum Wiesław Banach, który wysłał do wytwórni e-maila o następującej treści: „Ze zdumieniem dowiedziałem się, że wprowadziliście na rynek piwo nazwane Pantokrator. Nazwa Pantokrator w tradycji chrześcijańskiej jest jednym z określeń Boga Stwórcy Wszechświata i odnosi się do Chrystusa jako Osoby Trójcy Świętej. To tak, jakbyście piwo nazwali po prostu Jezus Chrystus. Taka praktyka jest niegodziwa, pozbawiona elementarnej kultury, urągająca obyczajom. Jest to zarazem brak szacunku do swoich własnych klientów (...). Stanowczo protestuję i żądam niezwłocznej zmiany nazwy tego produktu”.

O bluźnierczym charakterze nazwy przekonany jest także ks. dr Andrzej Skiba, proboszcz parafii farnej. – Z braku szacunku do przekonanych religijnych innych ludzi doszło ostatnio do tragedii w Paryżu – zwraca uwagę.

Genialna artystyczna kreacja

Nie wiemy, dlaczego właściciele zdecydowali się na taki krok. Nasze pytania pozostały bez odpowiedzi. Krystyna Chowaniec otrzymała wyjaśnienie, że chodziło o „przypomnienie tego prawie całkowicie zapomnianego słowa” i „nadanie mu wyrazu artystycznego”, a zabieg sięgnięcia do ikonografii był świadomy. Podobno nazwę piwa konsultowano z duchownymi, ale wytwórnia nie zdradziła ich nazwisk. „Zwraca-

cam uwagę, że odnoszenie tego słowa tylko do celów religijnych jest błędne, zwłaszcza, że istnieje np. góra i hotel o tej samej nazwie” – odpisał jej w e-mailu. Z kolei w polemice z dyrektorem Banachem zdumiewa się jego „atakami” na etykietę i plakat. „To genialne i wieloznaczne przedstawienie artystyczne, a nie próba urazy kogokolwiek. To jest interpretacja artystyczna! Zapraszam do Ursy Maior celem przedyskutowania zagadnienia, chętnie podejmiemy dyskusję, np. zaprosimy duchownych i ekspertów na taką debatę”

Butelka ze złotym nimbem

Sprzeciw budzi nie tylko nazwa, ale też wspomniana etykieta, zaprojektowana przez znanego grafika z Wrocławia Ryszarda Kaję: butelka ze złotym nimbem w kształcie kapsla. Skojarzenie z wizerunkiem Chrystusa Pantokratora jest natychmiastowe. Firma wprowadziła też hasła reklamowe z odniesieniami religijnymi: „boskie piwo”, „poczuj się jak w niebie”, „przyniesie ukojenie zbłądzonym duszom”.

Na zdjęciu promocyjnym umieszczono postaci przypominające Matkę Bożą i archanioła – Madonna „wpatruje” się w kieliszek wypełniony spienionym piwem, a archanioł przytula czoło do butelki. – To zdjęcie wygląda jak ikona stylizowana w duchu pop artu – uważa Wiesław Banach. Mimo wolnie przychodzi na myśl wizerunek Matki Bożej Hodegetrii czyli Przewodniczki Wskazującej na Chrystusa.

Przedstawiciele Kościoła grekokatolickiego są oburzeni do żywego. – Jak można nazwać piwo najświętszym imieniem Jezusa Panującego i to na terenie, gdzie w każdej cerkwi czczona jest ikona Pantokratora? I jeszcze

ściół Wschodni czujemy się dotknięci. Jest to obraza wierzących i uderzenie w nasze dziedzictwo kulturowe – nie ma wątpliwości Jan Martyniak, metropolita Przemysko-Warszawski Kościoła Grekokatolickiego w Polsce.

Dla niewykształconych prostacków-piwośzy, nie ma to żadnego znaczenia; liczy się piwo. Musieli więc zaadresować swój przekaz do bardziej wysublimowanego konsumenta. Tyle, że ktoś mający odrobinną wyczucia i wiedzy, zareago-

stem głęboko przszokowany faktem wykorzystywania symboliki religijnej dla celów marketingowych i czerpaniem zysków z nieświadomych klientów. Wstyd mi, że są ludzie posuwający się do bluźnierstwa, nie szanujący wrażliwości religijnej wierzących. Używając nazwy, która nawiązuje do znanej w każdej cerkwi ikony, kpią z nas, z naszych cerkwi i naszej wiary chrześcijańskiej, z moich prawosławnych przekonań – nie szczędzi ostrych słów.

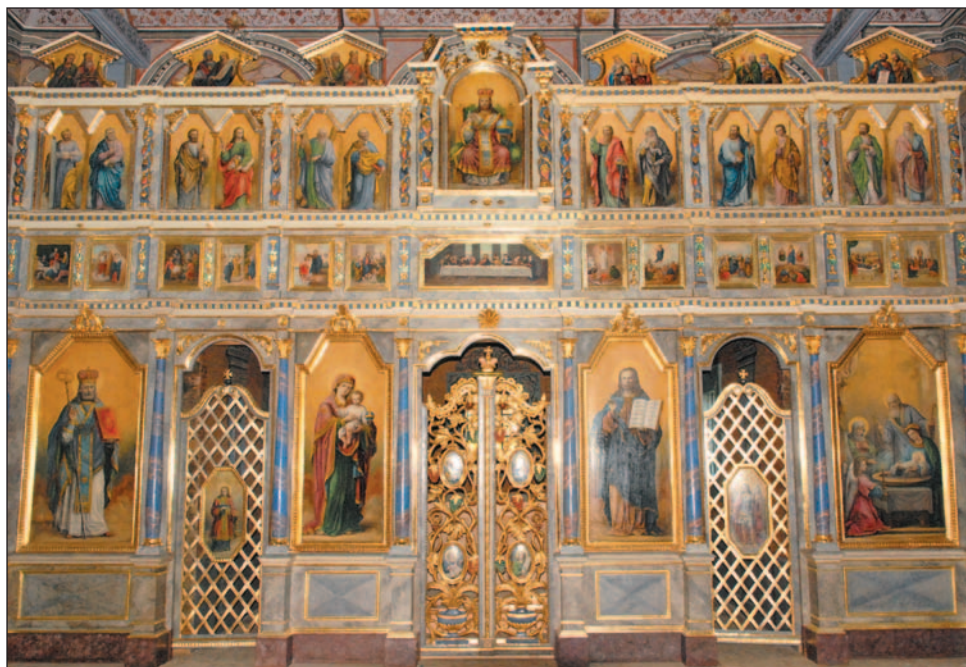
Za piwko dziękujemy

Prowokację w reklamie stosuje mnóstwo firm. Czasem jednak przynosi to odwrotny skutek – konsumenci skrzykują się, aby nie kupować promowanych w ten sposób wyrobów. Taką też metodę proponują zastosować oburzeni Pantokratores. – Dopóki nie zrezygnują z nazwy, będziemy ich bojkotowali – zapowiada Stanisław Orłowski, prezes Stowarzyszenia Przewodników Turystycznych Karpaty. Podobne działania zapowiada PTTK. Z lubianych piw jest skłonny zrezygnować także naczelny „Podkarpackich Smaków”.

Niewykluczone, że sprawa trafi do prokuratury o naruszenie art. 196 – obraza uczuć religijnych. – Po prostu na pewne rzeczy nie można się zgadzać – mówi hm. Krystyna Chowaniec.

Wiele osób chciałby zapytać właścicieli Ursy Maior, czy odważyliby się nazwać swoje piwo Allah albo Jahwe? My też zadaliśmy takie pytanie. I czekamy na odpowiedź.

Jolanta Ziobro



Ikostas z cerkwi w Ropkach w MBL. W centrum – ikona Pantokratora.

umieszczać przy butelce wizerunek Matki Bożej, jak w ikonostasie, gdzie Pantokratorowi zawsze towarzyszy Matka Boża. To coś skandalicznego, niedopuszczalnego. Jestem zbulwersowany, że takie rzeczy mają miejsce na Ziemi Sanockiej i w naszym kręgu kulturowym. Jako Ko-

Jeśli nie wiadomo o co chodzi...

Wiele osób zastanawia się o co właściwie chodziło właścicielom browaru? Widać, że do akcji przygotowali się z wielką starannością – etykietę i plakat zaprojektował doświadczony artysta, wszystkie elementy kampanii promocyjnej są spój-

wały tak, jak nasi rozmówcy. Może więc chodziło o prowokację, jak przypuszcza Krzysztof Zieliński, redaktor naczelny „Podkarpackich Smaków”?

Ksiądz Julian Felenczak, rzecznik prasowy Archidiecezji Przemysko-Nowosądeckiej Prawosławnej, nie ma wątpliwości, że to świadoma prowokacja. – Je-

# Chłopczyk uciekł z gabinetu

5-letni Szymek długo nie zapomni nieprzyjemnego badania u lekarza okulisty. Tata chłopca też, bo pierwszy raz w życiu został tak arogancko potraktowany. Lekarka przeprosza i mówi, że to z powodu przepracowania i naporu pacjentów.



I pacjentom, i lekarzom puszczają czasem nerwy. Dlatego tak ważne jest słowo „przepraszam”.

Chłopczyka, podopiecznego Akademii Piłkarskiej, skierował na badania lekarz sportowy. Maluch chętnie uczestniczy w treningach i jest bardzo dumny ze swojej przynależności do „klubu”.

Niechętnie za to chodzi do lekarza. Każda wizyta jest dla niego traumatycznym przeżyciem, gdyż jako 4-latek wybudził się na stole zabiegowym podczas zszywania łuku brwiowego. Zobaczył nad sobą postaci w maskach i ostro świecące lampy... – Przeżył to strasznie; przez jakiś czas lekarz rodzinny zapisywał mu leki ziołowe na uspokojenie i wyciszenie. Przez rok pracowaliśmy nad tym, aby zmniejszyć jego strach na widok białego fartucha – opowiada mama Elżbieta.

Do okulisty – gabinetu przy ulicy 3 Maja – Szymek wybrał się z tatą. Już na dzień dobry, stojąc przed domofonem, poczuli się niezbyt mile widziani.

– Nie otworzono nam drzwi. Lekarka kazała przyjść za pół godziny – relacjonuje tata. Spacerowanie na chłodzie nie wchodziło w rachubę, gdyż maluch dopiero co był chory i skończył antybiotyki. Poszli więc do banku. – Jakiś czas temu podobnie została potraktowana nasza 85-letnia babcia. Też nie wpuszczono jej do środka i musiała spacerować przez pół godziny po deptaku – dodaje mama Szymka.

Do drugiego zgrzytu doszło podczas oczekiwania na przyjęcie. Tata został obszciorcowany za powieszenie kurtki syna w nieodpowiednim miejscu. – Racja – bije się w piersi mężczyzna – był wieszak, ale też pani doktor mogła mi zwrócić uwagę w bardziej grzeczny sposób – stwierdza.

Potem było już tylko gorzej, gdyż w trakcie badania okulista pokazała chłopcu cyferki i zdenerwowała się, że nie potrafi ich przeczytać. – Za-

częła mnie obszciorcowywać, że nie przygotowałem dziecka do badania. Stwierdziła, że nie podpiszę zaświadczenia.

Szymek rozplakał się, złapał za kurtkę i uciekł na korytarz – relacjonuje tata. Okulista kazała ojcu wyjść i „przygotować dziecko do badań”. – Jak miał go przygotować? Syn, owszem, potrafi liczyć do 20, ale nie zna cyferek. W przypadku takich maluchów stosuje się przecież tablice z obrazkami. Bywaliśmy z nim u innej okulisty i zawsze świetnie sobie radził – dodaje rozżalona mama.

Szymek został w końcu przebadany (znalazły się plaszki z obrazkami) i uzyskał stosowne zaświadczenie, tata nie chce jednak powtórzyć, co usłyszał od malucha w domu. – Nie dziwię się dziecku, bo sam nigdy nie czułem się tak zniesmaczony i poniżony – mówi. Rodzice poinformowali o incydencie kierownictwo Przychodni Sportowej i „Tygodnik”.

My z kolei rozmawialiśmy z lekarką, która pamięta nieprzyjemną sytuację. Przyznaje, że była zdenerwowana. – Mam obecnie bardzo dużo pacjentów. Jedną z koleżanek po fachu zrezygnowała z kontraktu z NFZ, w związku z czym zgłaszalność jest bardzo duża. Ciągłe dzwoni telefon, są problemy ze skierowaniami. Badania sportowe wykonują dodatkowo, poza funduszem, na prośbę szefa Przychodni Sportowej. Jest mi przykro z powodu zaistniałej sytuacji i przepraszam – usłyszeliśmy od pani doktor. I to jest chyba najlepsze zamknięcie tej sprawy. (z)

## SANOCKIE KWIATKI

### Myśli pan, że coś się zmieni?

Takie trudne pytanie usłyszałem od sanoczanki, która podobnie jak wielu innych współmieszkańców dostrzega dzięki ekspansję reklamy w naszą przestrzeń wspólną. Wielu z nas ma najwzyczajniej w świecie dość plasz, potykaczy, banerów i innej szmacianej reklamy, bezładnie rozlażających się po elewacjach i skwerach Sanoka. Nie widać już ładnej architektury z jej detalami, ani uporządkowanej i zaprojektowanej zieleni. Z chaszczy na skwerku pod okopiskiem i spoza plasz na klombie przy skrzyżowaniu Staszica – Traugutta nieśmiało wyglądają rzeźby, które pozostały u nas po plenerach krakowskiej ASP – a przecież można się nimi śmiało pochwalić! Może wystarczyłoby je najwzyczajniej w świecie umyć i odsłonić?

Chyba już czas najwyższy na skuteczne działanie a nie wieczne, malkontenckie biadolenie! Zdopingowany tytułowym pytaniem postanowiłem trochę wgrzyźć się w temat.

Wcześniej wiele razy słyszałem od urzędników miejskich, że owszem na swojej własności to oni robią porządki. Problemem jest własność prywatna sąsiadująca z miejską. Tam to oni nic nie mogą; w tych przypadkach można jedynie liczyć na poczucie estetyki i dobrą wolę właścicieli. Ale to nie do końca tak... czas na dobre wieści dla „wrażliwców”. Otóż nieprawdą jest, że urząd nie może. W 2010 roku na zlecenie Urzędu Miasta został opracowany Miejsowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego pod tytułem „Jagiellońska-I”. Ten akt prawa miejscowego obowiązuje wszystkich bez wyjątku: powiat, miasto i prywatnych właścicieli. Opisuje on m.in. przeznaczenie terenu, zasady tworzenia nowych obiektów architektonicznych i infrastrukturalnych a także – uwaga... w sposób dość szczegółowy, (choć niedoskonały) sytuowania i wyglądu reklamy i informacji wizualnej. Plan ten uchwalono, ogłoszono w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego i w poczuciu dobrze spełnio-

nego obowiązku odłożono na półkę.

No i wygląda na to, że mamy jeszcze jedno „martwe prawo”. Zabrakło kolejnego kroku, jakim winno być przeprowadzenie audytu na terenie nazwanym „Jagiellońska-I”. Mógłby go przeprowadzić Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, lecz zapewne z powodu braku czasu i „mocy przerobowych” do dziś (4 lata) nie ujął tego w swoich planach kontrolnych. Gdyby otrzymał zlecenie, to i owszem, może coś dałoby się zrobić. Tylko, od kogo to zlecenie powinno pochodzić? Na tak postawio-

ne pytanie od urzędnika miejskiego usłyszałem ze zdziwieniem, że właściwie to ja też mogę zgłosić jakieś nieprawidłowości! A co ja u licha robię od roku w „Sanockich kwiatkach”? Tyle, że według mnie skutecznym egzekwowaniem prawa winny zająć się urzędy, na których zlecenie to prawo powstało. A może w swej naiwności się mylę?

I jeszcze odrobina dziegiu w sprawie planowania przestrzennego w Sanoku. Przejrzałem MPZP. dla innych fragmentów miasta i niestety nie mam dobrych wieści. Nieprędko uporządkujemy reklamę i informację wizualną, bowiem nie ma w nich o tym mowy. Na dobrą wolę i poczucie estetyki chyba nie ma co liczyć, a zamierzeń Urzędu Miasta co do opracowania nowych lub doprecyzowania istniejących planów nie znam.

Piotr Kolano



Te reklamy od 4 lat nie powinny istnieć!!!

## Miasto zapłaci 2,5 mln zł za „wykluczenie cyfrowe”?

Po wizycie burmistrza Tadeusza Pióro w Warszawie i spotkaniu z dyrektorem Władzy Wdrażającej Projektu Europejskie okazało się, że gminie grozi zwrot nawet 2,5 mln w związku z realizacją projektu „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu na ternie miasta Sanoka”. Kwota jest szokująca, zważywszy, że dwa tygodnie temu przedstawicielka kancelarii adwokackiej z Krakowa, która reprezentuje miasto w sporze z władzą wdrażającą, mówiła o kwocie pół miliona. Ponieważ wątpliwości wokół projektu są coraz większe, wóldarze zwracają się o wyjaśnienie sprawy do prokuratury.

Dopiero wizyta w Warszawie i rozmowa z szefostwem władzy wdrażającej pokazała na czym stoimy. Projekt realizowali i wdrażali poprzednicy, a od kwietnia ubiegłego roku, w związku z zarzutami ze strony WWPE, sprawą zajmowała się wynajęta kancelaria adwokacka. Ostatnio jej przedstawicielka, podczas wizyty w Urzędzie Miasta i konferencji prasowej, przekonywała, że z 14 zarzutów zostało tylko 3.

Radczyni zdementowała też pogłoski o konieczności zwrotu 1,8 mln zł, twierdząc, że na dziś jedyną konkretną kwotą kwestionowana przez władzę wdrażającą jest 496 tys. zł.

Wizyta w stolicy wywróciła wszystko. Okazało się, że WWPE ma jednak bardzo poważne zarzuty dotyczące realizacji projektu, a kwota zwrotu może być nawet pięć razy większa. Burmistrz Pióro nie ukrywał, że informacja dosłownie

wbiła go w fotel. Władza wdrażająca ma wątpliwości dotyczące działań firmy Euro Grant przygotowującej projekt,



Zamiast koncentrować się na bieżących sprawach, wóldarze muszą wyjaśniać przeszłe sprawy, włokące się po poprzednikach.

a szczególnie nieprawidłowości przy ustalaniu warunków przetargu, w wyniku czego przystąpiła do niego tylko firma Zeto

z Olsztyna. Do warunków wprowadzono nieprawdopodobnie krótki czas uruchomienia programu, co „wykosilo” konkurencję, która uznała, iż niemożliwe jest spełnienie tego wymogu. Wątpliwości budzi też zakup oprogramowania autorskiego, które nie było ani nowe – funkcjonowało już na stronach internetowych firmy – ani innowacyjne. Rodzi się pytanie, jak wyglądał nadzór nad projektem ze strony miasta?

– Władza wdrażająca w sposób jednoznaczny utrzymuje, że kwota 2,5 mln zł jest bezsporna, na dowód czego do akt sprawy załącza opinie biegłego sądowego z zakresu informatyki oraz protokoły z przeprowadzonej w urzędzie kontroli – mówił burmistrz.

W najbliższym czasie WWPE wyda decyzję admini-

stracyjną, od której gmina ma prawo się odwołać w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju. Następnym krokiem może być pozew sądowy. Niestety, sama opłata sądowa wyniesie około 125 tys. zł.

Ze względu na niejasności i zagrożenie poniesienia dużych strat przez miasto, burmistrz zdecydował oddać sprawę do prokuratury, aby sprawdzono, czy ze strony Gminy Miasta Sanoka sprawowany był właściwy nadzór, a w szczególności czy nie doszło do niedopełnienia obowiązków służbowych wskutek czego budżet może ponieść starty znacznej wysokości.

Miasto może zabiegać o częściowe, a nawet całkowite umorzenie należnej kwoty i właśnie w tym kierunku będą słyły wysiłki wóldarzy.

(jz)

# Wędkarskie obrady pod znakiem jubileuszu

Koła wędkarskie są już po walnych zebraniach sprawozdawczych. Obok dyskusji i uchwał było też dużo odznaczeń, przyznawanych przy okazji przypadającego na rok bieżący 135-lecia zorganizowanego połowu ryb na Ziemi Sanockiej.



Część wędkarzy już szykuje się na sumę. Takie okazy można łowić także na Zalewie Solińskim.

Najliczniejsze koło nr 1 obradowało w „Puchatku”. Medalami Zarządu Głównego Polskiego Związku Wędkarskiego uhonorowani zostali: Wojciech Blecharczyk, Czesław Bartkowski, Henryk Mądry, Roman Kordys, Janusz Rogowski, Zbigniew Grzanka i Andrzej Korzeniowski. Srebrne odznaki PZW otrzymali: Ryszard Sroka, Tomasz Tylko i Bogusław Biały. Wraz z prezesem „Jedynki” Adamem Skrechołą medale i odznaczenia wręczał Józef Jędrzejczyk, prezes zarządu okręgu PZW w Krośnie, który przy okazji omówił jego działalność i najbliższe plany.

Korzystając z obecności prezesa Jędrzejczyka członkowie koła nie tylko wręczyli mu pamiątkową paterę w podziękowaniu za

wieloletnią współpracę, ale też przekazali trzy wnioski do rozpatrzenia przez zarząd okręgu. Dotyczyły one: zarybiania pstrągiem tęczowym wód górskich, w których występuje niska populacja ryb lososiowatych, zniesienia zakazu połowu metodą trollingową na Zalewie Solińskim oraz limitu wejść na wody górskie w miejscach o niskiej presji wędkarskiej, z jednoczesnym utrzymaniem limitu 40 wejść jedynie na odcinku Sanu od Hoczewki do Oslawy.

Z okazji jubileuszu 135-lecia zorganizowanego połowu ryb na Ziemi Sanockiej wszyscy uczestnicy zebrania otrzymali płyty z cyfrową wersją „Kroniki Koła nr 1”, obejmującej ostatnie 25 lat działalności. Warto też dodać, że od marca „Jedynka” planu-

je organizację cotygodniowych spotkań w swojej siedzibie, podczas których można nauczyć się m.in. wiązania sztucznych much oraz doboru i uzbrajania przynęt spinningowch. Zajęcia będą otwarte dla wszystkich, ze szczególnym uwzględnieniem najmłodszych adeptów wędkarstwa.

Zebrań członków koła nr 2 odbyło się w klubie „Olimp”. Złotą odznakę PZW otrzymał Stanisław Poliwka. Głównym tematem obrad było zarybianie należących do „Dwójki” trzech stawów w Hłomczy. – Chcemy utrzymać poziom z ubiegłego roku, gdy do naszych akwenów trafiło około 3 ton ryb, z czego większość sfinansowaliśmy z własnych środków. Zarybiać mamy zamiar nie tylko karpem, amurem, pstrągiem tęczowym i szczupakiem, do stawów trafić mają także sandacze, jazie i węgorze – powiedział Władysław Sołtyś, prezes „Dwójki”.

Wędkarze z koła nr 3 także spotkali się w „Olimpie”. Srebrną odznakę PZW otrzymał Marian Pęczak. Podjęto szereg ważnych uchwał, głównie dotyczących dwóch stawów w „Sosenkach”. W wyniku głosowań członkowie „Trójki” zdecydowali, by po zarybianiu akwenów obowiązywał dwudniowy zakaz połowu, a limit zabieranych amurów wynosił jedną sztukę tygodniowo. Ponadto kwota licencji na stawy w roku 2016 ustalona została na 100 zł. Była też propozycja do zarządu okręgu, aby ten umożliwił wykupienie drugiej składki rocznej na wody górskie, gdy pierwsze 40 wejść zostanie wykorzystane. **bart**

# Czy dzieci muszą chodzić do szkoły?

Sanockie koło Związku Dużych Rodzin Trzy Plus zaprasza na spotkanie z nietuzinkową kobietą: Marceliną Metereą, Matką Polką w nowoczesnym wydaniu – blogerką, redaktorką, tłumaczką, matką czworga dzieci. Temat spotkania jest również nietuzinkowy: domowa edukacja dzieci.

Edukacja domowa to nauczanie dzieci przez rodziców (lub wyznaczone osoby) poza systemem szkolnym. Dzieci uczą się same, z pomocą i pod kierunkiem swoich rodziców. Nauczanie domowe popularne jest np. w USA.

W Polsce coraz więcej rodziców zaniepokojonych sytuacją w edukacji – nieustannymi reformami, przymusowym wysyłaniem do szkoły sześciolatków, nauczaniem ukierunkowanym na rozwiązywanie testów a nie samodzielne myślenie,

przez rodziców i usiłują objąć wszystkie dzieci obowiązkową edukacją publiczną. W Polsce edukacja domowa została dopuszczona, choć warunkowo, bo musi na nią wyrazić zgodę dyrektor szkoły nadzorującej dziecko. Czy państwo ma powód, aby obawiać się takiej formy nauczania i czy rodzice mają prawo, aby się jej obawiać? Na te i liczne inne pytania spróbujemy odpowiedzieć w czasie spotkania z Marceliną Metereą, założycielką Akademii Mamy Róży, praktykującą edukację



Nauczanie domowe, popularne w USA, zdobywa też zwolenników w Polsce.

agresją, próbami wciskania ideologii gender, przemocą wśród uczniów – wyraża zainteresowanie tą formą nauczania.

– Mahatma Gandhi powiedział kiedyś: „Zadna szkoła nie równa się z zacnym domem, a żaden nauczyciel z prawym rodzicem”. Jednak nowoczesne państwa, co najmniej od czasów rewolucji francuskiej, nie ufają wiedzy i wartościom przekazywanym dzieciom

domową we własnej rodzinie – mówi Piotr Jungiewicz, przewodniczący koła Związku Dużych Rodzin, podkreślając, że propozycja adresowana jest do wszystkich rodziców mających pociechy w wieku szkolnym i przedszkolnym.

Spotkanie pod hasłem „Czy dzieci muszą chodzić do szkoły?” odbędzie się w niedzielę 22 lutego o godzinie 18, w salce teatralnej świetlicy przy Parafii NSPJ na Posadzie. **(z)**

# 3 pytania do... PWSZ Sanok

Sanocka uczelnia odpowiada: „dlaczego warto polubić fanpage PWSZ Sanok?”, „czy warto zostać sponsorem Juwenaliów?” i „kto na nich wystąpi?”

Dlaczego warto polubić nasz uczelniany fanpage? Najprościej mówiąc, aby być na bieżąco z tym, co się u nas dzieje. A dzieje się dużo. Jako uczelnia od dawna staramy się aktywnie współtworzyć życie naszego regionu. Sanocka PWSZ organizuje rozmaite wydarzenia, które często są otwarte dla wszystkich, nie tylko dla studentów. Są to np. koncerty, wystawy, juwenalia, konkursy, warsztaty itp. W najłatwiejszy i niezawodny sposób można się o nich dowiedzieć poprzez tzw. „polubienie” naszego fanpage’a w portalu facebook (www.facebook.com/pwszsanok).

Poprzez fanpage przekazujemy także informacje o trwających przygotowaniach do wspomnianych wydarzeń. Tutaj uprzedzę pytanie o to, kto wystąpi na Juwenaliach 2015. Sprawa jest nadal otwarta. Na naszym fanpage’u można znaleźć link do sondy (https://www.facebook.com/events/787171001372196/), w której

każdy może zagłosować na proponowanych artystów lub zgłosić własnych.

Zwycięstwo danego wykonawcy w sondzie nie jest równoznaczne z jego koncertem w Sanoku. Dużo zależy od wolnych terminów artystów oraz sponsorów imprezy – ale bez wątpliwości zainteresowanie fanów będzie dla nas bardzo istotną odpowiedzią.

No właśnie – sponsorów. Zwracamy się z prośbą do wszystkich, którzy chcieliby zostać sponsorem Sanockich Juwenaliów 2015 o kontakt: Rada Samorządu Studenckiego, tel.: 13 46 55 952, email: samorząd@pwsz-sanok.edu.pl

Nawet niewielkie wsparcie zostanie uhonorowane odpowiednią formą promocji sponsora. Logo na plakatach i w zapowiedziach medialnych, dystrybucja ulotek podczas imprezy, umieszczenie banerów na scenie to tylko niektóre z form. Sponsorami mogą być zarówno firmy jak i osoby prywatne.

# Informator miejski

**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia). www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: pon.-pt.: 9-15, sobota – nieczynne.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: sekretariat.muzeum@interia.pl  
Czynne: pon. 8-12, pozostałe dni tygodnia 9-17. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Regionalna Izba Gospodarcza w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-463-04-44, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15

**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h

**Postój taxi bagażowych**

tel. 696-801-815.

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h

**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h

**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Nocne dyżury aptek**

• Apteka całodobowa

OMEGA ul. Kościuszki 22

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.

**Urząd Miasta Sanoka**  
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811  
www.sanok.pl

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku

zaprasza do udziału w projekcie pn.

## Doradztwo edukacyjne dla mieszkańców powiatu sanockiego

W RAMACH PROJEKTU MOŻESZ LICZYĆ NA

JEŚLI...

- masz ukończone 18 lat
- jesteś mieszkańcem powiatu sanockiego
- zastanawiasz się nad dalszym kształceniem
- profesjonalne doradztwo w obraniu indywidualnej ścieżki kształcenia
- wsparcie w zakresie eliminowania barier w procesie kształcenia
- materiały szkoleniowe oraz zwrot kosztów dojazdu
- dostęp do bazy ofert edukacyjnych z możliwością przeglądania wg własnego profilu

...TO TEN PROJEKT JEST DLA CIEBIE

**KONTAKT - BIURO PROJEKTU**  
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku  
ul. Mickiewicza 21, budynek F – pokój 206  
godziny pracy: od poniedziałku do piątku, 8.00 - 17.00  
tel: 13 46 55 942, email: biuro@doradztwoedu.pl

[www.doradztwoedu.pl](http://www.doradztwoedu.pl)

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

**LOKALE NIERUCHOMOŚCI**

**Sprzedam**

- ★ Mieszkanie 50,70 m<sup>2</sup> (III piętro), przy ul. Armii Krajowej, tel. 603-56-06-28.
- ★ Mieszkanie 75 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe, wysoki standard, w Krakowie, cena 550.000 zł + do sprzedania miejsce postojowe (garaż pod budynkiem), tel. 604-58-20-20.
- ★ Mieszkanie bezczynszowe 40 m<sup>2</sup>, w Zagórz przy ul. Piłsudskiego, cena do uzgodnienia, tel. 601-73-78-94 (po 19).
- ★ Mieszkanie 62,5 m<sup>2</sup>, (II piętro), Al. Prugara-Ketlinga, Błonie, tel. 784-54-01-81 lub 602-88-17-40.

- ★ Dom z budynkiem gospodarczym na działce 7,5 a, tel. 785-96-11-25.
- ★ Dom w stanie surowym, Olchowce, tel. 500-21-23-45.
- ★ Działkę 7 a, wszystkie media, w centrum Załuża, tel. 505-81-72-60 (Tomek).

**Posiadam do wynajęcia**

- ★ Mieszkanie 39 m<sup>2</sup>, 1-pokojowe, w Sanoku, tel. 514-00-34-06.
- ★ Pokój z używalnością kuchni, tel. 512-22-02-02.
- ★ Pokoik 12 m<sup>2</sup>, tel. 13-463-33-92.

**Aqua Fitness**  
odchudzające ćwiczenia w wodzie  
pon. i czw. godz 19  
pływalnia MOSiR

- ★ Pokoje, tel. 604-47-14-93.
- ★ Lokal w centrum, 110 m<sup>2</sup>, tel. 514-37-35-12.
- ★ Lokale handlowe 36 m<sup>2</sup> i 81 m<sup>2</sup>, Galeria Arkadia (I piętro), tel. 793-97-32-50.
- ★ Garaż murowany, przy ul. Cegielnianej, tel. 661-18-38-68.
- ★ Pieska 2,5 m-ca, York, tel. 660-85-50-95.
- ★ Kompresor 3-stopniowy, tel. 697-17-88-03.
- ★ Ziemniaki atole, tel. 605-36-56-92.

**Poszukuję do wynajęcia**

- ★ Mieszkania, tanio, tel. 881-53-34-31.

**RÓŻNE**

**Sprzedam**

- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
- ★ Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

**Korepetycje**

- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
- ★ Niemiecki, tel. 506-90-03-73.

**JOGA** Nowy kurs dla początkujących pierwsze zajęcia 26.02 (czwartek) godz. 18, Gimnazjum nr 1, ul. Kochanowskiego

**Cyklinowanie – bezpyłowe,** układanie podłóg, lakierowanie, renowacje, w ofercie parkiet tel. 506-356-210

**Potrzebujesz pieniędzy, wejdź:** [www.daiglob.pl](http://www.daiglob.pl) (zakładka daiglob a-count)

**SKUP POROŻA JELENI**  
793-760-992, 793-760-997

**Żaluzje**  
rolety, folie okienne, moskitiery  
T. Czerwiński  
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**Pożyczki Super oferta!**  
Potrzebujesz gotówki – dzwoń!  
Pożyczki dla każdego, proste zasady, minimum formalności, dzwoń!  
tel. 666-393-804, 17-871-30-74

**Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Renowacja schodów.**  
tel. 600-830-854

**Przewodniczący Rady Miasta Sanoka**  
uprzejmie informuje, że do końca lutego br. można zgłaszać kandydatury do tegorocznej edycji Nagród Miasta za szczególne osiągnięcia w dziedzinie „KULTURA i SZTUKA”.  
Szczegółowe warunki i tryb składania wniosków oraz przyznawania nagród określony został w regulaminie, stanowiącym treść odpowiednich uchwał, które dostępne są w Biurze Rady Miasta (ul. Rynek I, pokój 66) oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka [www.bip.um.sanok.pl](http://www.bip.um.sanok.pl) w zakładce Uchwały Rady Miasta dot. Nagród Miasta Sanoka.

**SPGK Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.**  
38-500 Sanok ul. Jana Pawła II 59  
oferuje do samochodów montaż instalacji LPG firmy ELPIGAZ systemu Vela Freestyle z sekwencyjnym wtryskiem gazu IV generacji.  
**Cena instalacji wraz z montażem 1 900 zł.**  
Zapraszamy w dni robocze od 7-21  
– Zakład Obsługi Technicznej tel. 13-464-78-51

**DO WYNAJĘCIA**  
POWIERZCHNIA MAGAZYNOWA **300 m<sup>2</sup>**  
POWIERZCHNIA BIUROWA **150 m<sup>2</sup>**  
Sanok, Dąbrówka, ul. II Armii WP 40 tel. 13-463-50-44

**PROMEDICA24** **Zatrudni**  
**Opiekunki/ów osób starszych do Niemiec i Anglii.**  
Masz doświadczenie w opiece?  
Znasz język angielski lub niemiecki? Zgłoś się do nas!  
Rzeszów, Pl. Śreniawitów 9/5, tel. 506-289-101

**CAD-ELEKTRO** **Tel: 660-746-247**  
Projektowanie zabudów do pojazdów samochodowych  
Projektowanie instalacji elektrycznych w pojazdach  
Wykonywanie instalacji i wiązek elektrycznych  
Naprawa i konserwacja sprzętu elektronicznego oraz sieci komputerowych  
Doradztwo w zakresie informatyki  
Firma powstała dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Nowe perspektywy” - realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie

**AMEDIC** **SKLEP MEDYCZNY F.H.U. "AMEDIC"**  
Sanok ul. Jagiellońska 14 (Okopisko, w bramie)  
tel/fax 13 46 318 69, 503 752 009  
www.amedic.pl  
email: amedic.sanok@gmail.com  
Zapraszamy pon - pt 9.00 - 17.30 sob 9.00 - 14.00

**RP** **Operator Produkcji w Oddziale TRI (Poland) Sp. z o.o. w Zagórz**  
**WYMAGANIA:**  
• Wykształcenie przynajmniej zawodowe.  
• Umiejętność pracy w zespole.  
• Gotowość do pracy w systemie zmianowym.  
• Skrupulatność, sumienność, zdyscyplinowanie.  
**ZAKRES ZADAŃ REALIZOWANYCH NA STANOWISKU:**  
• Obsługa maszyn i urządzeń linii produkcyjnej.  
• Dbanie o należyty stan parku maszynowego oraz utrzymanie porządku w miejscu pracy.  
• Przestrzeganie przepisów p.poż. oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.  
• Bieżące kontrolowanie jakości wytwarzanych produktów.  
• Uzupełnianie dokumentacji produkcyjnej.  
Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie dokumentów aplikacyjnych na adres [rekrutacja.zagorz@tri.pl](mailto:rekrutacja.zagorz@tri.pl)

**RP** **Lider Kontroli Jakości w Oddziale TRI (Poland) Sp. z o.o. w Zagórz**  
**WYMAGANIA:**  
• Wykształcenie co najmniej średnie techniczne.  
• Znajomość metod, technik i narzędzi kontroli jakości.  
• Znajomość czytania rysunku technicznego  
• Umiejętność zarządzania zespołem pracowników.  
• Odpowiedzialność i samodzielność w działaniu.  
• Wysoko rozwinięte umiejętności komunikacyjne.  
• Umiejętność identyfikowania i rozwiązywania problemów.  
• Skrupulatność i sumienność w wykonywaniu zadań.  
**ZAKRES ZADAŃ REALIZOWANYCH NA STANOWISKU:**  
• Zarządzanie podległym zespołem kontrolerów i operatorów.  
• Dokonywanie oceny efektywności pracy podległych pracowników.  
• Nadzór nad jakością wytwarzanych produktów.  
• Współpraca z działami wspomagającymi.  
• Rozwiązywanie bieżących problemów jakościowych.  
• Prowadzenie i zarządzanie raportami oraz dokumentacją pomiarową i jakościową.  
• Wdrażanie i utrzymanie 5S.  
• Pomiary.  
Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie dokumentów aplikacyjnych na adres [rekrutacja.zagorz@tri.pl](mailto:rekrutacja.zagorz@tri.pl)

**USŁUGI KOPARKAMI I MINIKOPARKAMI**  
• ROBOTY ZIEMNE, BUDOWLANE  
• PRZYŁĄCZA WODNO-KANALIZACYJNE  
• MELIORACJE I IZOLACJE BUDYNKÓW  
• WYKOPY FUNDAMENTÓW  
tel. 691 489 259

**WYPOŻYCZALNIA**  
elektronarzędzi, sprzętu budowlanego i ogrodniczego  
**Piotr Adamowski**  
tel. 728-923-809 **USŁUGI OGRODNICZE, PRZYCINANIE, KOSZENIE**  
Sanok, ul. Szklana 28  
Firma powstała dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Nowe perspektywy” - realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie

**RP** **Lider Produkcji w Oddziale TRI (Poland) Sp. z o.o. w Zagórz**  
**WYMAGANIA:**  
• Wykształcenie co najmniej średnie.  
• Umiejętność zarządzania zespołem pracowników.  
• Odpowiedzialność i samodzielność w działaniu.  
• Wysoko rozwinięte umiejętności komunikacyjne.  
• Umiejętność identyfikowania i rozwiązywania problemów.  
• Skrupulatność i sumienność w wykonywaniu zadań.  
• Odporność na stres.  
• Chęć podnoszenia kwalifikacji.  
**ZAKRES ZADAŃ REALIZOWANYCH NA STANOWISKU:**  
• Zarządzanie podległym zespołem operatorów.  
• Dokonywanie oceny efektywności pracy podległych pracowników.  
• Nadzór nad jakością wytwarzanych produktów.  
• Współpraca z działami wspomagającymi.  
• Rozwiązywanie bieżących problemów.  
• Prowadzenie i zarządzanie raportami oraz dokumentacją.  
• Wdrażanie i utrzymanie 5S.  
Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie dokumentów aplikacyjnych na adres [rekrutacja.zagorz@tri.pl](mailto:rekrutacja.zagorz@tri.pl)

**RP** **Magazynier w Oddziale TRI (Poland) Sp. z o.o. w Zagórz**  
**ZAKRES OBOWIĄZKÓW:**  
• Rozładunek, załadunek oraz przewożenie materiałów przy użyciu środków transportu.  
• Przygotowanie wysyłek do Klientów – kompletacja palet, etykiet, przygotowanie listy załadunkowej, załadunek.  
• Przyjmowanie wyrobów gotowych z działów produkcyjnych.  
• Rozmieszczenie materiałów na regałach oraz innych lokalizacjach w magazynie.  
• Uzupełnianie dokumentacji związanej z procesami logistycznymi.  
• Przestrzeganie przepisów BHP i p.poż.  
• Dbanie o należyty stan urządzeń transportu.  
• Dbanie o czystość na stanowisku pracy.  
**WYMAGANIA:**  
• Wykształcenie przynajmniej średnie.  
• Uprawnienia do obsługi wózków jezdniowych z napędem silnikowym.  
• Gotowość do pracy w systemie zmianowym.  
• Nastawienie na współpracę w zespole.  
• Komunikatywność.  
• Chęć uczenia się nowych rzeczy.  
• Skrupulatność i sumienność w wykonywaniu zadań.  
• Zdyscyplinowanie  
Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie dokumentów aplikacyjnych na adres [rekrutacja.zagorz@tri.pl](mailto:rekrutacja.zagorz@tri.pl)

**Usługi Remontowo-Budowlane**  
**Remonty łazienek i mieszkań**  
**Bogusław Mazur tel. 696-150-290**  
Firma powstała dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Nowe perspektywy” - realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie

**KARO Żaluzje**  
rolety, moskitiery, folie, plisy  
Jagiellońska 48, czynne od 9-12  
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**OGRODZENIA  
BRAMY BALUSTRADY**  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

**EFL**  
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE  
**Wybierz nasz  
pomysł na leasing**  
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
tel: 13 464 22 64, 13 464 22 66

visualmedia  
**www.reklama-sanok.pl**  
Kilka tysięcy propozycji  
w doskonałych cenach  
**Sprawdź koniecznie!** tel. 510 248 147

**GARAŻE**  
"DAR MET"  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!  
0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72  
DOSTĘPNE  
RÓŻNE WYMIARY

**ZAKŁADASZ  
FIRMĘ ?**  
OFERTA TYLKO  
DLA CIEBIE  
Wejdź na naszą stronę  
i kliknij zakładkę  
NOWA FIRMA  
WWW.GFX.SANOK.PL

**LOMBARD**  
• POŻYCZKI  
POD ZASTAW  
• SKUP ZŁOTA  
Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(przy Hali Targowej – II piętro)  
tel. 13-464-30-61

**DYŻURY  
W RADZIE MIASTA**  
23 lutego (poniedziałek) pokój nr 67  
dyżur pełni przewodniczący  
**Roman Babiak**  
w godz. 16-17  
26 lutego (czwartek) pokój nr 33  
dyżur pełni radna  
**Wanda Kot**  
w godz. 17-18

PROGRAM REGIONALNY  
WOJEWÓDZTWO PODKARPACKE  
UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO  
Program pomocowy realizowany przez Fundację Wspomagania Wsi, współfinansowany  
jest przez UE ze środków EFRR w ramach RPO Woj. Podkarp. oraz budżetu Państwa.  
**UNIJNE POŻYCZKI DLA FIRM (3,16 %)**  
Szczegółowa informacja na stronie: [www.fww.org.pl](http://www.fww.org.pl)  
Kontakt: tel. 502 234 510, 13 464 47 41  
Biuro w Lesku, ul. Moniuszki 6 oraz w Sanoku, ul. Kościuszki 37  
(I piętro DH Rolnik). Korzystając z biura w Sanoku w miarę możliwości  
prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny.

**„SZWAGIER - MEBLE”**  
poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiar i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ**  
Zapraszamy:  
Nowosielce 313  
kom. 602 465 102

**SPGK** **OGŁOSZENIE KONKURSU  
NA STANOWISKO CZŁONKA ZARZĄDU**  
Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.  
który będzie odpowiedzialny za finanse

Rada Nadzorcza Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. ogłasza konkurs na stanowisko Członka Zarządu Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. 38-500 Sanok, ul. Jana Pawła II 59

- Przedmiotem postępowania konkursowego jest wybór Członka Zarządu, który będzie odpowiedzialny za finanse.
- Kandydat na stanowisko Członka Zarządu Spółki powinien spełniać następujące wymagania formalne:
  - wykształcenie wyższe – preferowane ekonomiczne;
  - staż pracy co najmniej 5 lat, w tym co najmniej 3 lata pracy na stanowisku kierowniczym w spółkach prawa handlowego, administracji publicznej lub w zarządzaniu działalnością gospodarczą;
  - korzystanie z pełni praw publicznych;
  - posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych;
  - niepodleganie określonym w przepisach prawa lub umowie ograniczeniom lub zakazom pełnienia funkcji członka zarządu w spółkach prawa handlowego lub Spółce;
  - niekaralność za przestępstwa określone w przepisach rozdziałów XXXIII-XXXVII Kodeksu karnego oraz art. 587, art. 590 i w art. 591 Kodeksu spółek handlowych;
- Zgłoszenie kandydata powinno zawierać :
  - CV zawierające klauzulę „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb prowadzonego postępowania konkursowego, zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2014 r. poz. 1182 z późniejszymi zmianami)”;
  - list motywacyjny;
  - odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych oraz kursów i szkoleń, informacje o otrzymanych nagrodach i wyróżnieniach;
  - odpisy świadectw pracy lub stosownych dokumentów potwierdzających spełnienie warunków, o których mowa w pkt. 2 ppkt. b);
  - oświadczenie o korzystaniu z pełni praw publicznych, posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych;
  - oświadczenie o nie podleganiu ograniczeniom lub zakazom pełnienia funkcji członka Zarządu w spółkach handlowych lub Spółce
- oświadczenie, że z chwilą wyboru na Członka Zarządu rezygnuje z pełnienia funkcji o której mowa w § 4 ust.1 pkt. e Regulaminu Konkursu, oświadczenie takie dodatkowo należy złożyć Zarządowi Spółki;
- aktualną informację z Krajowego Rejestru Karnego o niekaralności i oświadczenie o tym, iż nie toczy się przeciwko kandydatowi postępowanie karne;
- osoby urodzone przed 1.08.1972 r. dołączają do zgłoszenia oświadczenie o złożeniu Wojewodzie Podkarpackiemu oświadczenia lustracyjnego lub informacji o wcześniejszym złożeniu oświadczenia lustracyjnego;
- aktualne zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia potwierdzające brak przeciwwskazań do pracy na stanowisku Członka Zarządu;
- dane kandydata do kontaktu (adres, telefon, e-mail);

4. W toku rozmowy kwalifikacyjnej Rada Nadzorcza oceni kwalifikację, wiedzę i predyspozycję do pracy na stanowisku Członka Zarządu, a w szczególności:

- wiedzę o zakresie działalności Spółki;
- znajomość zagadnień związanych z zarządzaniem i kierowaniem zespołami pracowników;
- znajomość zasad funkcjonowania spółek handlowych ze szczególnym uwzględnieniem spółek z ograniczoną odpowiedzialnością;
- znajomość zasad nadzoru właścicielskiego;
- umiejętności prezentacji wiedzy, doświadczenia zawodowego, koncepcji zarządzania, komunikatywność werbalną i pisemną;
- wiedzę w zakresie rachunkowości;
- umiejętność oceny projektów inwestycyjnych;
- wiedzę w zakresie finansów przedsiębiorstwa;
- znajomość zasad audytu i kontroli finansowej przedsiębiorstwa.

5. Pisemne zgłoszenia do konkursu należy złożyć w zaklejonej kopercie z napisem „Konkurs na Członka Zarządu Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.”

6. **Zgłoszenia będą przyjmowane w terminie do dnia 06.03.2015 r. do godz. 15:00 w siedzibie Spółki ul. Jana Pawła II 59, 38-500 Sanok lub listownie (decyduje data wpływu do Spółki)**, zgłoszenia złożone po upływie terminu określonego do ich przyjmowania nie podlegają rozpatrzeniu.

7. Zgłoszenia kandydatów niespełniające wymogów określonych w ogłoszonym postępowaniu kwalifikacyjnym nie będą rozpatrywane.

8. Rada Nadzorcza SPGK Sp. z o.o. może w każdym czasie bez podania przyczyn, zakończyć postępowanie kwalifikacyjne bez wyłonienia kandydatów.

9. Regulamin konkursu na Członka Zarządu dostępny jest w siedzibie Spółki oraz na stronach internetowych Spółki <http://www.spgk.bip24.com.pl/> oraz Urzędu Miasta w Sanoku.

RADA NADZORCZA

**SPGK** **OGŁOSZENIE KONKURSU  
NA STANOWISKO PREZESA ZARZĄDU**  
Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.

Rada Nadzorcza Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. ogłasza konkurs na stanowisko Prezesa Zarządu Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. 38-500 Sanok, ul. Jana Pawła II 59

- Przedmiotem postępowania konkursowego jest wybór Prezesa Zarządu.
- Kandydat na stanowisko Prezesa Zarządu Spółki powinien spełniać następujące wymagania formalne:
  - wykształcenie wyższe – preferowane techniczne, prawnicze lub ekonomiczne;
  - staż pracy co najmniej 5 lat, w tym co najmniej 3 lata pracy na stanowisku kierowniczym w spółkach prawa handlowego, administracji publicznej lub w zarządzaniu działalnością gospodarczą;
  - korzystanie z pełni praw publicznych;
  - posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych;
  - niepodleganie określonym w przepisach prawa lub umowie ograniczeniom lub zakazom pełnienia funkcji członka zarządu w spółkach prawa handlowego lub Spółce;
  - niekaralność za przestępstwa określone w przepisach rozdziałów XXXIII-XXXVII Kodeksu karnego oraz art. 587, art. 590 i w art. 591 Kodeksu spółek handlowych;
- Zgłoszenie kandydata powinno zawierać :
  - CV zawierające klauzulę Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb prowadzonego postępowania konkursowego, zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2014 r. poz. 1182 z późniejszymi zmianami)”.
  - list motywacyjny;
  - odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych oraz kursów i szkoleń, informacje o otrzymanych nagrodach i wyróżnieniach;
  - odpisy świadectw pracy lub stosownych dokumentów potwierdzających spełnienie warunków, o których mowa w pkt. 2 ppkt. b);
  - oświadczenie o korzystaniu z pełni praw publicznych, posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych;
  - oświadczenie o niepodleganiu ograniczeniom lub zakazom pełnienia funkcji członka Zarządu w spółkach handlowych lub Spółce
- oświadczenie, że z chwilą wyboru na Prezesa rezygnuje z pełnienia funkcji o której mowa w § 4 ust.1 pkt. e Regulaminu Konkursu, oświadczenie takie dodatkowo należy złożyć Zarządowi Spółki;
- aktualną informację z Krajowego Rejestru Karnego o niekaralności i oświadczenie o tym, iż nie toczy się przeciwko kandydatowi postępowanie karne;
- osoby urodzone przed 1.08.1972 r. dołączają do zgłoszenia oświadczenie o złożeniu Wojewodzie Podkarpackiemu oświadczenia lustracyjnego lub informacji o wcześniejszym złożeniu oświadczenia lustracyjnego;
- aktualne zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia potwierdzające brak przeciwwskazań do pracy na stanowisku Prezesa Zarządu;
- sporządzoną na piśmie koncepcję zarządzania i rozwoju Spółki. Opracowanie powinno obejmować nie więcej niż 10 stron znormalizowanego maszynopisu/wydruku komputerowego;
- dane kandydata do kontaktu (adres, telefon, e-mail).

4. W toku rozmowy kwalifikacyjnej kandydat dokonuje omówienia swojej koncepcji zarządzania i rozwoju Spółki oraz odpowiada na pytania członków Rady Nadzorczej, która oceni kwalifikację, wiedzę i predyspozycję do pracy na stanowisku Prezesa Zarządu, a w szczególności:

- wiedzę o zakresie działalności Spółki;
- znajomość zagadnień związanych z zarządzaniem i kierowaniem zespołami pracowników;
- znajomość zasad funkcjonowania spółek handlowych ze szczególnym uwzględnieniem spółek z ograniczoną odpowiedzialnością;
- znajomość zasad nadzoru właścicielskiego;
- umiejętności prezentacji wiedzy, doświadczenia zawodowego i koncepcji zarządzania, komunikatywność werbalną i pisemną;
- koncepcję zarządzania i rozwoju Spółki.

Przewidywany czas wystąpienia kandydata wynosi maksymalnie 30 minut.

5. Pisemne zgłoszenia do konkursu należy złożyć w zaklejonej kopercie z napisem „Konkurs na Prezesa Zarządu Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.”

6. **Zgłoszenia będą przyjmowane w terminie do dnia 06.03.2015 r. do godz. 15:00 w siedzibie Spółki ul. Jana Pawła II 59, 38-500 Sanok lub listownie (decyduje data wpływu do Spółki)**, zgłoszenia złożone po upływie terminu określonego do ich przyjmowania nie podlegają rozpatrzeniu.

7. Zgłoszenia kandydatów niespełniające wymogów określonych w ogłoszonym postępowaniu kwalifikacyjnym nie będą rozpatrywane.

8. Rada Nadzorcza SPGK Sp. z o.o. może w każdym czasie bez podania przyczyn, zakończyć postępowanie kwalifikacyjne bez wyłonienia kandydatów.

9. Regulamin konkursu na Prezesa Zarządu dostępny jest w siedzibie Spółki oraz na stronach internetowych Spółki <http://www.spgk.bip24.com.pl/> oraz Urzędu Miasta w Sanoku.

RADA NADZORCZA



# Srebrny skok Angeliki!

Dekadę po historycznym zlocie Doroty Garbaczewskiej w biegu na 400 metrów, Komunalni doczekali się kolejnego medalu Halowych Mistrzostw Polski Juniorów. Podczas championatu w Toruniu konkurs skoku w dal starszej grupy dziewcząt zakończyła Angelika Faka!

Po kilku latach startów i miejsc blisko podium nasza najlepsza skoczkini wreszcie odniosła wymierny sukces. Wzrost formy prezentowała już przed mistrzostwami, dwa razy poprawiając swoje rekordy podczas mistrzostw województwa. Start w Toruniu potwierdził jej dyspozycję. Walkę rozpoczęła od odległości 5,54 m. Druga próba była spalona, ale w trzeciej Faka uzyskała 5,67 metra, znów bijąc „życiówkę”. Potem jeszcze dwa nieudane skoki, a w ostatnim podejściu kolejna „petarda” (5,60), jednak zabrakło kilku centymetrów, by poprawić wcześniejszy wynik. Ostatecznie Angelika Faka zdobyła tytuł Halowej Wicemistrzyni Polski Juniorek Starszych, ustępując tylko bezkonkurencyjnej – wynik 6,10 m – Natalii Chacińskiej z AZS-u Łódź.

Wysoko ocenić trzeba też start trzech innych lekkoatletek Komunalnych, które w każdej próbie poprawiały swoje rekor-



Angelika Faka wreszcie skoczyła po upragniony medal mistrzostw kraju.

dy. Ciekawie wyglądał ich korespondencyjny pojedynek w biegu na 60 m. Podczas wyścigów eliminacyjnych zarówno juniorka starsza Martyna Bielen, jak i młodsza Karolina Gefert uzyskały czas 8,12. Pierwszej dało to awans z 13 miejsca, a drugiej z 11. – obie zakwalifikowały się do finałów B. W decydującym starcie nieco szybsza okazała się Gefert, finiszując jako 3. z wynikiem 8,06. Natomiast Bielen

była 5. z czasem 8,10. W klasyfikacjach łącznych swoich kat. wiekowych utrzymały lokaty zajmowane po eliminacjach. W biegu na 300 m juniorek młodszych startowała Marzena Rajter – 24. miejsce z czasem 45,10.

– Jestem bardzo zadowolony ze startu zawodniczek, zresztą nie może być inaczej, skoro wszystkie pobily swoje rekordy. Oczywiście najbardziej cieszy medal Angeliki, która już 6 lat reprezentuje Sa-

nok na mistrzostwach kraju, zajmując wysokie lokaty. Wrażenie robi też jej wynik – 5,67 to trzecia życiówka w bieżącym sezonie, a zarazem poprawa aż o 35 cm w porównaniu do roku ubiegłego. Sukces tym bardziej wart uznania, że w swoim roczniku Angela ma rywalki prezentujące poziom co najmniej europejski. Przegrała jedynie w wicemistrzyni świata juniorek – podkreślił trener Ryszard Długosz.

## Koszykówka znów w modzie

Były już próby reaktywacji Dapperu, istniała Akademia Koszykówki, a teraz powstała Szkoła „DinoBasket”, której założycielką jest Katarzyna Skwara, była zawodniczka Gimballu Tarnawa Dolna. Może w końcu uda się wskrzesić tę dyscyplinę sportu w naszym mieście.

Działająca od niedawna szkoła „DinoBasket” prowadzi zajęcia w Szkole Podstawowej nr 1. Treningi odbywają się od wtorku do piątku, a uczestnicy w nich około 25 zawodniczek i zawodników w wieku od 4 do 15 lat, podzielonych na kilka grup. Wraz z Katarzyną Skwarą, która koszykarskie doświadczenia zbierała nawet na ekstraklasowych parkietach, zajęcia prowadzi Michał Popieleński z Rzeszowa, były zawodnik III-ligowej drużyny z Jarosławia. Treningi są odpłatne.

Po zakończeniu kariery postanowiliśmy połączyć pasję z wykształceniem i w ten sposób powstała nasza szkoła. Chcemy oderwać dzieci i młodzież sprzed komputerów, zaszczepiając w niej sportowego bakcyli. Obecnie mamy pięć grup wiekowych, każda trenuje po dwa razy w tygodniu. Jeżeli nasza

idea pod hasłem „DinoBasket” rozwinię się, to będziemy chcieli zgłosić drużynę do rozgrywek młodzieżowych, choć na pewno nie wcześniej niż od sezonu 2016/17. Oczywiście cały czas trwa nabór, zgłoszenia pod nr tel. 665 839 660 – powiedziała trener Skwara.

Część kibiców z pewnością kojarzy ją pod panieńskim nazwiskiem Furdak, jako zawodniczkę Gimballu. Potem grała w AZS-ie Rzeszów (awans do I ligi), KS Żyrardów (I liga), Liderze Pruszków (ekstraklasa), ponownie AZS-ie (awans do ekstraklasy) oraz MKK Siedlce i AZS UMCS Lublin (I liga). Teraz wróciła w rodzinne strony, by wiedzę i doświadczenie przekazywać młodym adeptom koszykówki. Miejmy nadzieję, że „DinoBasket” znajdzie swoje stałe miejsce na mapie sanockiego sportu.



Treningi pod okiem Katarzyny Skwary i Michała Popieleńskiego dają młodym koszykarzom dużo radości. Oby był to załazek przyszłej drużyny.

## Komunalni z Pucharem Bieszczadów

Drużyna Komunalnych odniosła zwycięstwo podczas Międzynarodowego Turnieju w Szachach Aktywnych o Puchar Bieszczadów w Ustrzykach Dolnych. Podgrupy wiekowe wygrali Maciej Czopor i Maja Mazurek.

Do klasyfikacji zespołowej wliczano wyniki czterech najlepszych zawodników z każdego klubu. Okazało się, że 9. miejsce Karola Zajęca, 11. Mariana Gólkowskiego, 12. Czopora i 16. Magdaleny Dobrzańskiej – wszyscy ugrali po 6 punktów – wystarczyło do zdobycia pucharu. Walka była bardzo zacięta, dość powiedzieć, że z dorobkiem 24 pkt Komunalni tylko o 1 wyprzedzili Brzozów

i o 2 Lwów. Jeżeli chodzi o podgrupy, to kat. do 12 lat chłopców wygrał Czopor, a 4. miejsce zajął Jan Zając, w kat. dziewcząt do 9 lat najlepsza była Maja Mazurek, a wśród kobiet 2. lokata przypadła Dobrzańskiej. Ponadto w klasyfikacji open 3. był sanoczanin Daniel Kopczyk (7,5 pkt), reprezentujący Parnasa Stara Wieś. Turniej miał świetną obsadę, startowało 80 osób z Polski, Ukrainy i Węgier.

## Ligi młodzieżowe

### HOKEJ

Młodzicy: **Ciarko PBS Bank KH Sanok – UKH Dębica 14-0 (6-0, 4-0, 4-0)**; J. Bukowski 6 (8, 15, 17, 23, 43, 48), Filipek 4 (5, 5, 31, 57), Sokalski 2 (33, 52), Witan (19), Lewicki (27). **Ciarko PBS Bank KH Sanok – KTH Krynica 6-4 (3-2, 2-1, 1-1)**; Fus 2 (8, 24), Filipek 2 (22, 44), J. Bukowski (7), Tomza (17). **Ciarko PBS Bank KH Sanok – KTH Krynica 5-6 (3-1, 2-2, 0-3)**; J. Bukowski 2 (10, 33), Filipek (1), Tomza (6), Fus (37). **Ciarko PBS Bank KH Sanok – Galicyjskie Lwy Nowojaworowski 7-1 (3-0, 2-0, 2-1)**; Miccoli 2 (19, 54), Szymczyk (2), Witan (12), Filipek (25), Sokalski (28), Lewicki (54). **Żacy starsi: Ciarko PBS Bank KH Sanok – KTH Krynica 24-1 (9-0, 9-0, 6-1)**; Dobosz 5 (17, 22, 27, 37, 47), Bar 4 (10, 13, 30, 53), Szałajko 3 (18, 39, 46), Rogos 2 (1, 42), Witan 2 (2, 47), Florczak 2 (5, 18), Łyko 2 (11, 32), Ginda 2 (28, 29), Frankiewicz (34), Sieczkowski (52). **Ciarko PBS Bank KH Sanok – KTH Krynica 16-4 (6-0, 6-1, 4-3)**; Łyko 4 (2, 6, 22, 49), Dżugan 4 (7, 18, 37, 55), Rogos 2 (22, 54), Witan 2 (36, 46), Frankiewicz (15), Dobosz (20), Kopiec (27), Florczak (32). **Ciarko PBS Bank KH Sanok – Galicyjskie Lwy Nowojaworowski 3-7 (1-4, 2-2, 0-1)**; Dobosz 2 (32, 36), Frankiewicz (14). **Żacy młodzi: Ciarko PBS Bank KH Sanok – HK Mładeż Michalovce 3-2 (1-1, 1-0, 1-1)**; Lisowski (1), P. Niemczyk (37), Duleba (49). **Mini-hokej: UKS Niedźwiadki MOSiR Sanok – HK Mładeż Michalovce 14-11 (7-5, 7-6)**; Karnas 3, Łańko 2, Tabor 2, K. Stabryła 2, K. Niemczyk, Burczyk.

### SIATKÓWKA

Juniorki: **SAN-Pajda Jarosław II – Sanoczanka PBS Bank Sanok 3:0 (20, 13, 19)**.

Kadetki: **MKS Łańcut – Sanoczanka PBS Bank Sanok 3:2 (-22, 19, -23, 21, 12)**, **Szóstka Mielec – Sanoczanka PBS Bank Sanok 3:0 (21, 11, 20)**. **Młodziczki: UKS Zaleszany – Sanoczanka PBS Bank Sanok 2:0 (17, 23)**, **Vega MOSiR Stalowa Wola – Sanoczanka PBS Bank Sanok 2:0 (16, 22)**.

## Walka na czterech torach

Szczyt sezonu łyżwiarskiego – jak tydzień wcześniej panczeniści Górnika znów startowali w czterech imprezach. Piotr Michalski wystąpił w Mistrzostwach Świata na Dystansach, Marcel Drwięga w finale Pucharu Świata Juniorów, a Piotr Nałęcki i Kamil Popko walczyli w zawodach „Frillensee Cup”. Pozostali ścigali się na torze w Sanoku, gdzie rozegrano „Puchar Ferii”.

Tydzień po przedostatniej rundzie Pucharu Świata, także w holenderskim Heereneen rozegrane zostały Mistrzostwa Świata na Dystansach. Michalski jechał tylko na 1000 m, znów poprawiając rekord życiowy, tym razem czasem 1.10,29, co dało mu 16. miejsce.

Finał Pucharu Świata Juniorów odbył się w Warszawie. Drwięga startował jedynie na 500 m, efektem 26. pozycja z rezultatem 39.51. Oby lepiej poszło mu podczas Mistrzostw Świata Juniorów, które rozegrane zostaną w najbliższy weekend, także na torze „Stegny”. Dwóch górników pojechało do Inzell na Zawody „Frillensee Cup”. Niemal w każdym starcie poprawiali „życiówkę”. Wyższe miejsca zajmował Piotr Nałęcki – 7. na 3000 m (4.17,57), 9. na 1500 m (2.00,55) i 12. na 1000 m (1.19,58). Dalsze lokaty przypadły Dawidowi Posadzkiemu (czasy: 42,34 i 42,75 na 500 m, 1.26,38 na 1000 m i 2.14,06 na 1500 m). – Nałęcki ma powody do zadowolenia – na 3000 m aż o 7 sekund pobili 15-letni rekord klubu młodzików Roberta Kustry, a na 1500 m tylko jednej sekundy zabrakło mu do wyniku Marcela Drwięgi – podkreślił Tadeusz Mleczo, sekretarz Górnika.

Inni reprezentanci klubu startowali w „Pucharze Ferii”. Wszystkie wyścigi kobiet wygrała Patrycja Wojtoń przed Angeliką Wojtoń, miejsca 3. zajmowały Klaudia Lorenec (dwa razy na 500 m i w pierwszym biegu na 1000 m) i Julia Michniowska. Bardziej urozmaicona okazała się walka mężczyzn: 500 m, I bieg – 1. Kamil Ziembka, 2. Paweł Woźny, 3. Mateusz Tokarski, II bieg 1. Tokarski, 2. Woźny, 3. Kamil Popko, 1000 m, I bieg – 1. Tokarski, 2. Woźny, 3. Adrian Nalepka, II bieg – 1. Woźny, 2. Tokarski, 3. Popko. W mastersach komplet zwycięstw odniósł Jacek Czytajło. Na 500 m najpierw 2. był Robert Hostyński, a 3. Elżbieta Staszkievicz, potem 2. Straszkievicz, 3. Robert Nalepka. Na 1000 m startowały tylko po dwie osoby – w pierwszym wyścigu Czytajło pokonał Straszkievicz, w drugim zaś Nalepkę.

Na „Błoniach” ścigały się też dzieci. W poszczególnych biegach czołówka wyglądała następująco: 100 m, I bieg – 1. Eliza Czerepaniak, 2. Julia Mandzelowska, 3. Amelia Jadczyzsyn; 1. Szymon Hostyński, 2. Jakub Śliwiak, 3. Mateusz Koczera, III bieg – 1. Mandzelowska, 2. Magdalena Stapińska, 3. Jadczyzsyn; 1. Hostyński, 2. Koczera, 3. Patryk Kudła, 300 m – 1. Mandzelowska, 2. Czerepaniak, 3. Stapińska; 1. Hostyński, 2. Śliwiak, 3. Kudła, 500 m – 1. Sandra Milecka, 2. Jadczyzsyn, 3. Izabela Stabryła; 1. Śliwiak, 2. Jakub Sudyka, 3. Jadczyzsyn.

## InterQ pewne 2. miejsca

Sanocka Liga Unihokeja, XV kolejka. Walka o rozstawienie przed play-offami wkracza w decydującą fazę. Zespół InterQ zapewnił sobie przynajmniej 2. miejsce, a szanse na dwie kolejne pozycje wciąż mają: Forest, PWSZ, Sokół i Drozd Wodnik.



Nikt się nie oszczędza, bo play-offy coraz bliżej.

Broniący tytuły „Komputerowcy” odnieśli efektowne zwycięstwo nad Forestem, strzelając 9 bramek. Choć mecz rozpoczął się sensacyjnie – po kilku minutach było 0-3 i mistrz musiał gonić wynik. Tuż przed przerwą udało się wyrównać, a po zmianie stron na kolejnego gola rywali zawodnicy InterQ odpowiedzieli aż pięcioma. Jeszcze wyżej wygrał prowadzący w tabeli esanok, w meczu z Drozdem notując jedyną dwucyfrowkę. Było to 15. z rzędu zwycięstwo „Portalowców” – zapewne absolutny rekord SLU. Hat-tricki ustrzelili Piotr Karnas i Jakub Mołoń.

Więcej walki przyniosły pozostałe spotkania. W meczu PWSZ z AKSU padł piłkarski remis 1-1, a „Polacy” uratowali go w ostatniej minucie. Górą byli jednak „Studenci”, których bohaterem okazał się Maciej Brukwicki – najpierw trafiał w regulaminowym czasie, potem jako jedyny w karnych. Sokół wygrał jedną bramką z El-Budem, a Automania dwoma z Gimnazjum nr 3. W ostatniej minucie młodzież zdobyła kontaktowego gola, ale 2 sekundy przed końcem drużyna szkoły jazdy przypieczętowała zwycięstwo. Po 3 gole zdobyli dla niej Konrad Filipek i Dominik Januszczak.

**Automania – Gimnazjum nr 3 8-6 (4-3)**, **El-Bud – TG Sokół 3-4 (2-3)**, **Forest SC Team – InterQ 5-9 (4-4)**, **AZS PWSZ – AKSU Polska 2-1 pk (1-0)**, **esanok.pl – Drozd Wodnik 10-3 (3-1)**.

# Craxa Cracovii

# Odkuli się na „góralach”

**COMARCH CRACOVIA – CIARKO PBS BANK KH SANOK 1-9 (0-3, 0-4, 1-2)**

**0-1 Danton** – Hogg (0,29), **0-2 Vozdecky** – Zatko – Szinagl (15, 4/4), **0-3 Endal** – Zatko – Pitton (20, 4/5), **0-4 Richter** – Pietrus (31), **0-5 Sawicki** – Kostecki (32), **0-6 Szinagl** – Vozdecky – Pitton (35), **0-7 Cichy** – Hogg (38), **0-8 Kostecki** – Zapala – Pitton (48, 4/5), **1-8 Kalus** – Pasiut – Wajda (51, 5/4), **1-9 Endal** (54).

To nie było łatwe zadanie dla sanoczan, którym przyszło przeciwstawić się Cracovii wzmocnionej pięcioma innostrancami, dla których był to debiut w drużynie „pasów”. Ale mieli też świadomość, że odniesione zwycięstwo będzie miało szczególnie smak. Postanowili powalczyć i wygrać pod Wawelem.

w jednym rogu, kierując krążek do odsłoniętej części bramki. W strzałach I tercja dla gospodarzy 13 do 7, w bramkach 3-0 dla gości.

W pierwszych minutach III tercji gospodarze próbowali coś zmienić, jakby zapominając o wyniku, ale odpowiedzialnie grali defensorzy, bądź znakomicie interweniował Pitton. W 48. min popisał się kolejnym dobrym podaniem do Zapala, który przedłużył go do Kosteckiego, a ten huknął z bulika i „Radzik” po raz ósmy w tym meczu musiał wyciągać krążek z siatki. W 51. min gospodarzom udało się strzelić honorowego gola. Gdy grali w przewadze, Pasiut posłał krążek wzdłuż



Petr Szinagl ma nie tylko talent hokejowy, ale także serce do gry.

Mecz nie mógł się lepiej zacząć. W 29 sekundzie Hogg zza bramki Cracovii wypatrzył Dantona, zagrał mu krążek na kij, a ten szybkim strzałem z nadgarstka pokonał bramkarza Craxy. Błyskawicznie zareagowali gospodarze. Niebezpiecznie strzelali: Kowalówka, Pasiut i Kalus, ale Pitton pewnymi interwencjami dał im do zrozumienia, że łatwo im dziś nie będzie. W 13. min świetny krążek od Vozdeckyego dostał Pietrus, ale z bliska nie trafił w bramkę. Niespełna dwie minuty później sztuki tej dokonał właśnie Vozdecky, który zmienił kierunek lotu krążka po strzale Zatki z niebieskiej i „Radzik” dał się zaskoczyć. W ostatniej minucie I tercji, gdy sanoczanie grali w osłabieniu, Pitton bezbłędnie podał krążek na kij Zatce, ten wypuścił w bój Endalę, który pomknął na spotkanie z „Radzikiem”, technicznym zwodem położył go

Przez pierwszych 10 minut II tercji żadnej z drużyn nie udało się trafić do bramki. Worek rozwiązał się dopiero w drugiej połowie tej odsłony. W 31. min z niebieskiej huknął Richter, czym zaskoczył bramkarza Cracovii, któremu w tym dniu daleko było do reprezentacyjnej formy. Ale też niełatwo się gra, przegrywając przed własną widownią 3-0. Gol Richtera był zapowiedzią następnych, gdyż już 1 minutę później Kostecki z Sawickim rozklepali obronę Craxy, kończąc akcję kolejnym celnym trafieniem w wykonaniu sanockiego młodzieźowca. Trzy minuty później Szinagl z okolic bulika zdobył następny gola, znów po nieudanej interwencji „Radzika”. Tylko trener Rohaczek wie, dlaczego trzymał go w bramce tak długo. Karą za ten błąd była siódma bramka strzelona przez Cichyego z podania Hogga, też z okolic bulika. Tercja wstrzałach: 11 do 10 dla Cracovii, w bramkach 4-0 dla Ciarko PBS.

bramki, gdzie czyhał na niego Kalus, nie dając szans Pittonowi na obronę. W 53.34 min padł szczególnie gol dla Ciarko PBS. W środkowej strefie przejął krążek Endal i mimo asysty jednego z krakowskich obrońców zdołał pokonać bramkarza gospodarzy. Był to dwusetny gol strzelony przez zespół Ciarko PBS Bank KH Sanok w tych rozgrywkach. Wrażenie to chcieli zatrzeć Drzewiecki i Fraszko, oddając dwa ładne strzały na bramkę Pittona, ale ten świetnie sobie z nimi poradził, pokazując, że jest w wybornej formie.

Nikt nie spodziewał się, że sanoczanie sprawią Cracovii taki łomot. Dominowali we wszystkich elementach gry, a ich mądra, odpowiedzialna gra mogła się podobać. Przy tak mocnym rywalu krakowianie sprawiali wrażenie jakby rzeczywiście uczestniczyli w jakiejś craxie. emes

**PODHALENOWYTARG – CIARKO PBS BANK KH SANOK 1-5 (0-0, 0-2, 1-3)**

**0-1 Vozdecky** – Zatko – Szinagl (24, 5/4), **0-2 Turoń** – Cichy – Danton (25, 5/4), **1-2 Gruszka** – Dziubiński – Haverinen (43, 5/3), **1-3 Cichy** – Hogg (53), **1-4 Endal** – Dutka – Zapala (56, 5/4), **1-5 Pietrus** – Szinagl – Zatko (59,32).

Po rozgromieniu Cracovii w dobrych nastrojach jechali do Nowego Targu. Bardzo chcieli zrewanżować się „góralom” za niefortunną przegraną w Sanoku. Obie drużyny rozpoczęły z jadem, co znamionowało ciekawy pojedynek. Pierwszy przetestowany został Pitton, co uczynili Różański i Kmieczyk, ale próbę tę wygrał bramkarz Ciarko. W rewanżu dobrze zatakował Cichy, po nim ostro strzelał Zatko, ale Raszka też pokazał klasę. Między 13 a 16 minutą groźnie uderzali D. Kapica, a po nim Dziubiński, ale Pitton interweniował świetnie. W 20. min mogła paść bramka „do szatni”. Strzał Zatki w kierunku bramki Raszki chciał zamienić na gola Vozdecky, ale krążek odbity od jego kija minimalnie minął słupek. Tercja wyrównana, w strzałach: 9 do 11 dla gości.

W 24. min wynik dla Ciarko PBS otworzył Vozdecky. Rozgrywany w przewadze krążek trafił od Zatki do Vozdeckyego, który szybkim strzałem z nadgarstka w róg bramki, nie dał szans na obronę Raszce. 61 sekund później padła kolejna bramka dla gości. Grając również w przewadze, sanoczanie zakreśliли gospodarzami. Cichy zza bramki nagrał do najeżdżającego Turonia, który oddał błyskawiczny strzał z tych nie do obrony. Do końca II tercji był to mecz do jednej bramki. To, że nie padły kolejne bramki gospodarze mogą zawdzięczać

świetnej grze Raszki, któremu dodatkowo jeszcze pomagało szczęście. Tak było w 32. min, po pięknej akcji i strzale Cichyego, wybitym końcem kija w ostatnim ułamku sekundy. Tak było również w 35. min przy obronie strzału Hogga, oddanym z najbliższej odległości. Cud też sprawił, że gol nie padł w 39. min, gdy Raszka dość dalekim wyjazdem wybił krążek Dantonowi, a ten trafił do Cichyego, który niedokładnie przymierzył do pustej bramki.

Niewykorzystane sytuacje lubią się mścić. Na początku III tercji na ławkę kar powędrowali

prawie równo: Zapala i Endal, a gospodarze przez 1.40 min atakowali, grając w podwójnej przewadze. W 43. min po idealnym podaniu Dziubińskiego wzdłuż bramki Pittona, krążek do siatki wrzucił Gruszka. Podenerwowało to sanoczan. W 45. min sytuację sam na sam z Raszką zaprzepaścił Zapala, w 48. min to samo uczynił Szinagl, który będąc niepilnowany pod bramką Raszki, źle przyjął krążek, marnując szansę na gola. Cały czas pachniało bramką. Padła ona w 53 minucie. Krążek strzelony przez Hogga dotknął Cichy, zmieniając kierunek jego lotu i myląc bramkarza gospodarzy. To był bardzo ważny gol, chociaż goście cały czas dominowali na taflach. W 56. min mocnym strzałem na bramkę Raszki popisał się Dutka, bramkarz Podhala zdołał wprawdzie odbić krążek, ale przy dobitce Endalę był już bezsilny. Na 28 sekund przed końcową syreną piątego gola zdobył z podania Szinagla Pietrus, przypieczetowując tym samym zdecydowane zwycięstwo Sanoka nad Nowym Targiem. emes



Jest CICHY, jest gra, są bramki. Brawo Michael!

# Jest siła, jest moc

**CIARKO PBS BANK KH SANOK – GKS TYCHY 7-2 (0-0, 4-1, 3-1)**

**0-1 Bagiński** – Woźnica (21), **1-1 Vozdecky** – Szinagl (26, 4/5), **2-1 Szinagl** – Zatko (33, 5/4), **3-1 Endal** – Zapala – Kostecki (34), **4-1 Williams** – Danton (38, 5/4), **5-1 Cichy** – Danton (47), **6-1 Endal** – Dutka – Zapala (50), **7-1 Hogg** – Danton – Dutka (53, 5/4), **7-2 Kotlorz** – Rzeszutko – Kuzin (60).

Obydwa zespoły zaczęły mocno, iskrzyło od pierwszej minuty. Tyszenie ostrością w grze chcieli pokazać, że ani myślą się bać gospodarzy. A że sędzia Przemysław Kępa nie potrafił ugasić ognia, w dodatku popełniając błędy, na lodzie iskrzyło. Więcej z gry mieli sanoczanie, ale bramek nie było. W 11. min mógł otworzyć wynik Williams, który otrzymał idealny krążek od Szinagla, ale trafił prosto w Zigardiego. W 17. min jedną z niewielu okazji dla GKS-u miał Kartoshkin, lecz jego strzał z kąta pięknie wylapał Pitton. W ostatniej minucie I tercji przed szansą na objęcie prowadzenia stanął Zapala, lecz centymetrów zabrakło, aby przejąć krążek pod bramką gości. O przewadze Ciarko PBS w tej odsłonie świadczy bilans strzałów: 14 do 8.

Początek II tercji przyniósł bramkę gościom. Można o niej tylko tyle powiedzieć, że był to gol z niczego. Zrobiło



Tyszenie woleli się bić, niż grać. I dlatego przegrali.

się nerwowo, zwłaszcza, że w 22. min za ostre wejście w Koguta, zakwalifikowane przez sędziego jako atak na głowę, Rę-

pała zakończył swój udział w meczu, a drużyna musiała grać 5 minut w osłabieniu. Dała radę. – Nie wykorzystaliśmy

przewagi, co sprawiło, że gra się nam posypała – mówił po meczu II trener GKS-u Krzysztof Majkowski. W 26. min krążek przejął Szinagl, podał do Vozdeckyego, a ten markując strzał, posłał go po lodzie w sam róg bramki GKS-u. Strata gola musiała zabolować rywala, gdyż od tego momentu gospodarze

nie objęli prowadzenie. Niespełna minutę później było już 3-1, a bramkę należy zawdzięczać Zapale, który jak burza przeszedł obrońców GKS-u, strzelił, ale Zigardy zdołał odbić krążek. Przejął go za bramką Endal, zwodem posłał bramkarza gości w jeden róg, a sam pojechał w drugi, wkładając krążek do bramki. Gol musiał kosztować Zigardiego sporo nerwów, bo niespełna 4 minuty później przepuścił strzał Williamsa z niebieskiej, a bramkę taką najczęściej określa się mianem szmaty. W końcu mógł paść jeszcze jeden gol, ale będący w sytuacji sam na sam z bramkarzem GKS-u Hogg nie trafił w bramkę. Dobra tercja w wykonaniu Ciarko PBS, która w zasadzie przesądziła o zwycięstwie.

Sanoczanie nie zadowolili się wynikiem 4-1 i od początku III tercji nadal dominowali na taflach. W 47. min rozgrywaną bardzo dobrze spotkanie Ci-

chy cudownie przyłożył kij do krążka, który otrzymał od Dantona, strzelając piątego gola. W tym momencie Zigardy zjechał do boksu, a jego miejsce zajął w bramce Kosowski. Tylko 3 minuty bronil z czystym kontem. W 50. min Endal, otrzymawszy podanie od Dutki, minął trzech zawodników GKS-u i fantastycznie doholował krążek do bramki. Po kolejnych 3 minutach było już 7-1, a gol był dziełem pary Danton – Hogg i wspólną ich zasługą. Rozbitym tyszanom na osłodę udało się strzelić drugą bramkę, wykorzystując chwilę zabawy gospodarzy, oczekujących na końcową syrenę.

Dobry, twardy mecz, w którym GKS tylko przez pierwszą tercję był wyrównany przeciwnikiem dla sanoczan. Oby ta wysoka wygrana miała przełożenie na występy w play-off, jeśli los zetknie te dwa zespoły ze sobą. emes

**Mecz w ocenie trenera Miroslava Fryczera:**

– Pierwsza tercja była zbyt nerwowa, a przez to chaotyczna. Trudno było dobrać się do przeciwnika. Ale graliśmy cierpliwie, co przyniosło efekt. W drugiej tercji rozbiliśmy rywala, zadając mu dotkliwe straty. Potem kontrolowaliśmy sytuację, zdobywając kolejne bramki. W sumie dobra gra, bardzo dobry wynik i kolejny mocny przeciwnik pokonany. To ważne przed play-off.

